Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok IV. Katowice, dnia 15 sierpnia 1930 r. Nr. 16.

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.**	Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408.	**Prenumerata:** rocnie ł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Zjazd Straży Poż. Powiatu Pszczyńskiego.

W niedzielę dnia 20 lipca b. r. odbył się Zjazd Straży Pożarnych z terenu powiatu Pszczyńskiego. Miejscem Zjazdu był Mikołów, z okazji 30-letniego jubileuszu miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Na program złożyły się: Uroczystości Jubileuszowe, Zjazd delegatów Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Pszczyński i Powiatowe Zawody Strażackie. Dzień ten więc był w Mikołowie wypełniony dla Straż. w niem zgromadzonego obfitością programu, mocno interesującego.

Uroczystości Jubileuszowe.

Już o godzinie 8-ej rano, w przylegającym do rynku ogrodzie p. Paducha, zgromadził się liczny zastęp straży pożarnych z okolicy i delegatów dalszych straży oraz gmin. Zjawili się również przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i strażackich. Przybyli mianowicie: reprezentant śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Pszczyńskiego p. dr. Ries, zastępca burmistrza miasta Mikołowa p. Drzazga wraz z gronem członków Magistratu i Rady Miejskiej, Wojewódzki Inspektor Pożarnictwa druh Pachelski, Viceprezes pow. Związku Straży Pożarnych druh Wieczorek, członkowie Zarządu Powiatowego Związku druhowie: Paduch, Szott, Krawczyk, Jarosz i Koszyk — Pow. Ogniomistrz, oraz szereg wybitnych członków organizacji pożarniczych z terenu pow. pszczyńskiego.

O godzinie 8.15, po odebraniu na rynku raportu od Naczelnika miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej druha W. Klementa przez Wojewódzkiego Inspektora Pożarnictwa, wyruszono przy dźwiękach orkiestry do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, po którem, w powrocie na miejsce zbiórki, u wylotu ulicy Dworcowej na rynek, odbyła się defilada wykazująca sprężystą postawę i dziarski krok maszerujących straży pożarnych. Piękna pogoda jaka towarzyszyła tej oficjalnej części uroczystości jubileuszowych, liczny udział mieszkańców w pochodzie i nabożeństwie, złożyły się na całość bardzo podniosłą i pamiętną dla uczestników.

Walne Zgromadzenie.

Punktualnie o godzinie 11-ej przed południem, w sali Hotelu Polskiego w Mikołowie, rozpoczęły się obrady Walnego Zgromadzenia delegatów Związku Straży Pożarnych na powiat Pszczyński. Obrady zagaił i przewodniczył im viceprezes Związku, burmistrz Wieczorek z Tychów, w zastępstwie przebywającego na kuracji pooperacyjnej w Cieszynie Prezesa Związku burmistrza Koja.

Przy stole prezydjalnym, obok przewodniczącego, zasiedli: przedstawiciel Władz Państwowych — dr. Ries, Prezes Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych mecenas Mildner, zast. burmistrza miasta Mikołowa p. Drzazga, inspektor Pachelski, jego zastępca hruh Wiedeman, sekretarz Wojewódzkiego Związku Str. Poż. druh Baron, członkowie Zarządu Powiatowego Związku i przedstawiciele miasta. Na sali zajęli miejsca delegaci.

Po przemówieniu gości i delegatów, przewodniczący druh Wieczorek złożył imieniem Powiatowego Związku gratulacje miejscowej Straży Pożarnej — jubilatce i podziękował jej za nieprzerwaną, trzydziestoletnią działalność na placówce obywatelskiej służby w obronie życia i mienia współmieszkańców.

Następnie, dłuższe przemówienie wygłosił dr. Ries, gratulując imieniem Władz panstwowych Straży miejscowej z racji jej jubileuszu i składając życzenia owocnych obrad Walnemu Zgromadzeniu. W przemówieniu swem Dr. Ries podkreślił, iż Władze Państwowe oceniają należycie znaczenie żywotności i sprawności fachowej placówek straży pożarnych, oraz, że strażactwo zawsze może liczyć na pełne poparcie swych potrzeb organizacyjnych ze strony Władz Administracyjnych i Komunalnych.

Prezes Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego mecenas Mildner podniósł w swem przemówieniu doniosłość momentu jaki przeżywa strażactwo śląskie z racji przyjęcia nowego, tak zwanego normalnego statutu, jaki zrzesza i cementuje strażactwo całej Rzeczypospolitej w jednolitych

ramach organizacyjnych. Podkreślając ten nowy etap w rozwoju strażactwa śląskiego, Prezes Mildner zaznaczył swą radość z możności stwierdzenia faktu, jakim jest wielki postęp w zakresie wyszkolenia, uczyniony przez straże pożarne ostatnich lat.

W dalszym ciągu powitalnych przemówień zabrał głos imieniem miasta Mikołowa, zast. burm. p. Drzazga. Mówca podziękował miejscowej straży za jej dotychczasową pracę, życzył rozkwitu i dalszego rozwoju, zaś delegatom przybyłym na Walne Zgromadzenie — pomyślnych obrad.

Przed przystąpieniem do porządku obrad, przewodniczący druh Wieczorek, zaproponował wysłanie następującyhh depesz: a) do Pana Wojewody Śląskiego Dra Michała Grażyńskiego — Honorowego Prezesa Strażactwa Slaskiego, z wyrazami hołdu i czci należnej od strażactwa z terenu powiatu Pszczyńskiego; i b) do burmistrza m. Mikołowa Pana Jana Koja — Prezesa Powiatowego Związku Straży Pożarnych na Powiat Pszczyński, z życzeniami jaknajszczęśliwszego i jaknajszybszego powrotu do zdrowia i przewodnictwa w pracy nad podniesieniem stanu obrony przeciwpożarowej w powiecie.

Po stwierdzeniu obecności delegatów i ich upełnomocnień, przystąpiono do odczytania protokółu zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia co uskutecznił sekretarz Zarządu druh L. Szott. Po zatwierdzeniu protokółu i wyborze trzech delegatów dla podpisania imieniem Walnego Zgromadzenia, protokółu i sprawozdań, d-h sekretarz Szott zreferował następujące sprawozdanie zarządu z działalności za ubiegły okres sprawozdawczy.

W niedzielę dnia 6 października 1929 r. odbył się w Piotrowicach na sali pana Jana Krawczyka, VI Walny Zjazd Straży Pożarnych powiatu Pszczyńskiego, pod przewodnictwem burmistrza druha prezesa Jana Koja z Mikołowa.

W zebraniu wzięło udział 33 delegatów, zastępujących 35 głosów. Zgodnie z życzeniem tego Walnego Zjazdu i uchwały Zarządu Powiatowego Związku, zwołany został na dzień dzisiejszy to jest 20 lipca 1930 roku VII Walny Zjazd Powiatowy, celem przedstawienia wyniku prac za czas ubiegły.

Zanim przystąpię do sprawozdania z działalności Zarządu, mam zamiar w krótkim zarysie, zaznajomić druhów z historją miejscowej mikołowskiej straży pożarnej, która w dniu dzisiejszym obchodzi jubileusz 30-to lecia swego istnienia.

Celem powołania do życia ochotniczej straży pożarnej w Mikołowie, odbyło się pierwsze posiedzenie obywateli tejże miejscowości w dniu 5 maja 1900 o godzinie 7 wieczorem na sali pana Neumana. Zebranie to zwołał ówczesny nauczyciel ewangielickiej szkoły ludowej pan Karol Mucha. Było to coś w rodzaju zebrania informacyjnego, albowiem już dnia 17 lipca 1900 roku odbyło się na tejże samej sali (obecnej sali Hotelu Polskiego), ponowne zebranie Walne, na które przybyło 40 obywateli, którzy też wszyscy wstąpili do nowo założonej straży pożarnej.

Prezesem pierwszym był ówczesny burmistrz miasta Mikołowa, pan Adrjan Skupin, który jeszcze dziś żyje i należy do mikołowskiej straży jako członek honorowy. Ponadto z byłych współzałożycieli są jeszcze przy życiu druhowie; Diwes Robert, fryzjer, Weihrauch Ernest mistrz formierski i Placek Józef mistrz piekarski, wszyscy zamieszkali w Mikołowie. Pierwszym ogniomistrzem był śp. Franzke, naczelnik urzędu katastralnego w Mikołowie. Pierwsza wzmianka o straży pożarnej jako takiej w Mikołowie jest z roku 1877 następna zaś z r. 1885. W wojnie światowej 1914-1918 r. padło 6-ciu druhów. Straż liczy obecnie 64 czynnych i 120 wspierających druhów. Naczelnikiem jest obecnie druh Wilhelm Klement mistrz stolarski, zaś prezesem burmistrz Jan Koj.

Teraz przystępuję do sprawozdania Zarządu Związku za czas ubiegły.

W skład Zarządu Powiatowego Związku wchodzą następujący druhowie: Koj Jan, burmistrz miasta Mikołowa jako prezes, Wieczorek Jan, naczelnik gminy Tychy jako wiceprezes, Schott Ludwik, sekretarz policji w Mikołowie jako sekretarz, Paduch Karol, nadsekretarz kasy miejskiej w Mikołowie jako skarbnik, Figna Jan burmistrz miasta Pszczyny, Klement Wilhelm mistrz stolarski w Mikołowie, Michalik Ludwik mistrz ślusarski w Bieruniu Starym i Jan Krawczyk oberżysta w Piotrowicach jako ławnicy zaś, Teodor Koszyk mistrz kominiarski z Pszczyny jako powiatowy ogniomistrz. Pozatem druhowie Jarosz Franciszek z Lędzin, Klement Wilh-lm z Mikołowa, Krawczyk Jan z Piotrowic oraz Teodor Koszyk z Pszczyny pełnią funkcje ogniomistrzów obwodowych i są zatwierdzeni przez Starostwo w Pszczynie jako rzeczoznawcy w myśl rozporządzenia policyjnego dotyczącego czynnej służby przy straży pożarnej z dnia 4 września 1906 roku.

Teren działalności Związku obejmuje cały powiat pszczyński o łącznej powierzchni 1609 km. kwadratowych z zaludnieniem ogólnem 161981 mieszkańców. Powiat pszczyński liczy 97 samodzielnych gmin (94 wiejskich i 3 miejskie).

Tak jak w latach ubiegłych, tak i obecnie szła praca Związku w kierunku stworzenia podatnego gruntu do organizacji nowych placówek miejscowych ochotniczych straży pożarnych w miejscowościach, gdzie takowe dotychczas nie istniały.

Związek liczy obecnie 51 ochotniczych straży pożarnych (to jest 47 ochotniczych i 4 kopalniane) i 20 gmin. W roku ubiegłym liczył związek 40 ochotniczych straży. Zgodnie z planem działalności odbył się w roku bieżącym i to dnia 19 stycznia 1930 roku w Tychach na sali p. Józefa Brzóski, jeddnodniowy kurs aplikacyjny dla miejscowych naczelników ochotniczych straży pożarnych, który zgromadził 45 uczestników straży pożarnych. Prelegentami byli druhowie: insp. Pachelski, oraz członkowie Zarządu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych: Baron, Szlązak, Wiedeman i Koszyk.

Pozatem odbył się w Mikołowie, w czasie od dnia 20 marca do dnia 23 marca 1930 roku kurs gazowo-pożarniczy dla oficerów miejscowych ochotniczych straży pożarnych.

Kurs ten zgromadził 30 uczestników. Zadaniem kursu było zaznajomienie i pogłębienie wiadomości z zakresu organizacj przeciwgazowej i przeciwlotniczej, oraz najnowsze spostrzeżenia w dziedzinie walki z pożarem. Uczestnicy kursu otrzymali na miejscu bezpłatne zalokowanie, utrzymanie i byli skoszarowani. Skoszarowanie miało duże znaczenie dla dyscypliny na kursie i pomimo, że dyscyplina była surowa, stosunek kursistów do kierownictwa, który spoczywał w rękach inspektora Wojewódzkiego druha Bolesława Pachelskiego, ogniomistrza powiatowego druha Teodora Koszyka i ogniomistrza druha Wihelma Klementa, był zawsze nacechowany dowodami sympatji. Wzajemne współżycie kursistów było też bardzo przyjacielskie.

Elektrownia Okręgowa Ligota wysłała na kurs jednego prelegenta w osobie pana Mieczysława Pobolskiego, który zaznajomił kursistów, jak należy się obchodzić z urządzeniami elekrycznemi na wypadek pożaru.

Dyrektor tutejszej kopalni doświadczalnej „Barbara“ p. inż. Juroff, użyczył łaskawie jednej komory gazowej dla przeprowadzenia praktycznych ćwi-

czeń gazowniczych.

Kurs ten, zakończono egzaminem oraz rejonowymi manewrami strażackimi. Odpowiedzi dawane na egzaminie tonem pewnym wykazały, że kurs nie został przez uczestników zmarnowany.

W okresie sprawozdawczym odbył Zarząd 2 posiedzenia. Atoli — mimo — jakby się wydawało, małej liczby posiedzeń — była praca zarządu nadal intensywna. Bowiem w wielu sprawach, nie zwoływał zarząd specjalnego posiedzenia, lecz dla zaoszczędzenia niepotrzebnych kosztów, załatwiał sprawy na miejscu, za poprzedniem porozumieniem się z członkami zarządu.

Sekretarjat wysłał w okresie sprawozdawczym bardzo dużo okólników i zachęceń do wszystkich miejscowych ochotniczych straży pożarnych, że zaś i te pracowały, dowodem tego niechaj będzie naprawdę wielka ilość nadesłanych sprawozdań z odbytych ćwiczeń, posiedzeń i t. p. w poszczególnych miejscowych placówkach strażackich.

W ubiegłym czasokresie miał też zarząd już nieco ułatwioną pracę przez coraz to większe zrozumienie potrzeby akcji przeciwpożarniczej wykazywane przez władze powiatowe jakoteż i miejscowe władze gminne. Zrozumienie to też w znacznej mierze zawdzięczać należy działalności propagandowej prezesa związku, druha burmistrza Koja z Mikołowa, jak również Starostwu w Pszczynie oraz Wydziałowi Powiatowemu, który udzielił Związkowi 5000,— zł. subwencji.

Nasza kasa pośmiertna stale się powiększa. Obecnie liczy kasa pośmiertna przy Pow. Zw. Str. 500 członków, tak, że w razie śmiertelnego wypadku przypada na osobę 500x50 — 250 zł. Następujące ochotnicze straże są członkami kasy pośmiertnej:

fabryczna straż Czułów, kopalniana straż Murcki, kopalniana straż Boera, ochotnicza Panewniki, Lędziny, kopalniana Lędziny, ochotnicza Kobiór, Tychy, Orzesze, Nowy Bieruń, kopalniana Wesoła, ochotnicza Piotrowice, Pszczyna, Mikołów, Urbanowice, zamkowa Pszczyna, ochotnicza Paniowy i Łaziska Górne.

Kasa liczy zatem 18 miejscowych ochotniczych placówek strażackich. Nadmienić wypada, że ochotnicza straż w Mokrem w okresie sprawozdawczym wystąpiła niestety z kasy pośmiertnej.

W czasokresie sprawozdawczym zmarli następujący członkowie kasy pośmiertnej: Stefczyk Piotr z Pszczyny, Mecner Augustyn z Pszczyny, Szary Anna z Kobióra i Koszyk Helena z Pszczyny.

Cześć ich pamięci!

Dla ochotniczych straży pożarnych, które są członkami Powiatowego Związku, udziela się premji za pierwsze przybycie na miejsce pożaru. W ubiegłym czasokresie otrzymały premje następujące straże:

Krzyżowice dwie premje po 20 zł.,
Lędziny ochotnicza jedną premję 25 zł.,
Borowa Wieś dwie premje po 20 zł.,
Urbanowice dwie premje po 20 zł.,
Jaroszowice jedną premję 20 zł.,
Zarzecze jedną premję 20 zł.

Z odznaczeń za wysługę lat otrzymały:

Ochotnicza Straż Mikołów 28 odznaczeń,
„ „ Panewnik 2 odznaczenia,
„ „ Krasowy 5 odznaczeń,
„ „ Piotrowice 5 odznaczeń,
„ „ Tychy 15 odznaczeń,
„ „ Wesoła 2 odznaczenia,
„ „ Lędziny 7 odznaczeń i

Kopalniana straż kopalni „Książę" w Wesołej 5 odznaczeń.

Pozatem na wniosek zarządu powiatowego przyznała Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych dla druha prezesa Koja z Mikołowa, Jana Krawczyka naczelnika straży z Piotrowic, Wilhelma Klementa naczelnika straży z Mikołowa, Franciszka Jarosza ogniomistrza obwodowego z Lędzin srebrne medale zasługi, zaś dla ogniomistrza powiatowego druha Teodora Koszyka w Pszczynie bronzowy medal zasługi.

Kończąc moje sprawozdanie składam niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim strażom pożarnym, urzędom i poszczególnym osobom, które w czasokresie ubiegłym owocnie współpracowały z Powiatowym Związkiem i proszę o dalszą współpracy w straży pożarnej ku pomocy bliźnim, chwale i potędze naszej ukochanej Rzeczypospolitej Polskiej.

Po zreferowaniu sprawozdania Zarządu przez sekretarza druha Szotta, odczytano sprawozdanie kasowe zreferowane przez skarbnika d-ha Paducha.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej, Walne Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie Zarządowi absolutorjum.

Plan pracy wyszkoleniowej i organizacyjnej na rok bieżący zreferował wojewódzki inspektor pożarnictwa Pachelski. Referent nie ograniczył się wyłącznie do wyliczenia zaprojektowanych prac zbiorowych, lecz obszernie omówił stan liczbowy i jakościowy straży pożarnych na terenie powiatu, jego stosunek do obszaru obsługiwanego terenu i wymaganego poziomu fachowego wyszkolenia i organizacyjnej sprawności. Obszerny ten referat, ciekawy zwłaszcza z punktu oświetlonego przez referenta, zamieścimy w jednym z następnych numerów „Strażaka Śląskiego".

Z kolei druh Ogniomistrz powiatowy Koszyk, zreferował sprawę podwyższenie o 100% składki do Kasy Pośmiertnej, a tem samem podwyższenia o 100% procent kwot wypłacanych tytułem odprawy pośmiertnej. Po obszernej dyskusji nad powyższym wnioskiem, postanowiono powierzyć Zarządowi Związku przeprowadzenie w tej sprawie ankiety wśród straży należących do Kasy Pośmiertnej i na tej podstawie powziąć decyzję.

Sprawę wyboru miejsca odbycia następnego Walnego Zgromadzenia powierzono Zarządowi Zw.

Jako delegatów Związku Powiatowego do Rady Związku Wojewódzkiego wybrano druhów: viceprezesa Wieczorka z Tychów i burmistrza Fignę z Pszczyny.

W wolnych wnioskach zabierali głos poszczególni delegaci użalając się na obojętność Władz Gminnych na potrzeby straży.

W odpowiedzi udzielał wyjaśnień vicestarosta p. Dr. Ries, zapewniając, iż ze strony Starostwa i Wydziału Powiatowego jest jaknajdalej idące poparcie potrzeb straży i prosi o odwoływanie się w konkretnych wypadkach przez Związek Powiatowy do Starostwa.

Po wyczerpaniu porządku obrad, Przewodniczący druh viceprezes Wieczorek podziękował w pięknem przemówieniu gościom i delegatom za przybycie na Walny Zjazd, podkreślił doniosłość szczerej i oddanej pracy społecznej w szeregach straży pożarnych, a wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, zamknął Walne Zgromadzenie delegatów hasłem strażackiego pozdrowienia „Czołem".

Powiatowe Zawody Strażackie.

O godzinie 15-ej na boisku ćwiczebnem Ochotniczej Straży Pożarnej w Mikołowie rozpoczęły się Powiatowe Zawody Strażackie do których stanęło 6-ść drużyn strażackich.

Przy stole sędziowskim zajęli miejsca druhowie: Fr. Wiedeman z Chorzowa jako przewodniczą-

cy, M. Rzeźniczek z Lublińca jako zastępca przewodniczącego, R. Baron z Katowic jako sekretarz, oraz P. Boronowski z Wełnowca, Sz. Kruczek z Szopienic, Fr. Wencel z Niewiadomia Górnego i Gruszka z Katowic jako kontrolerzy.

W rezultacie przeprowadzonych ćwiczeń konkursowych, poszczególne drużyny stające do zawodów uzyskały następujące oceny w punktach.

GRUPA II ga.

Ochotnicza Straż Pożarna z MIKOŁOWA w składzie 1/16 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha Wilhelma KLEMENTA, wykonała przepisane regulaminem ćwiczenia w czasie ogólnym minut 24, zdobywając poniższą ocenę szczegółową:

a) musztra
formalna czas 40 sek., pkt. 20, k. 4, pr. 0, netto 16
b) drabina
mechan. czas 52 sek. jako przekroczony ocena 0
c) drabiny
hakowe „ 77 „ pkt. 20 k. 8 pr. 0 netto 12
d) drabina
drążkowa „ 19 „ „ 11 „ 0 „ 2 „ 13
e) linja węż. „ 19 „ „ 16 „ 7 „ 0 „ 9
f) wór rat. „ 130 „ „ 5 „ 2 „ 0 „ 3
g) ćwiczenia
taborem „ 373 „ „ 20 „ 2 „ 0 „ 18

ostateczny przeto wynik punktów 71

W grupie II-giej, Ochotnicza Straż Pożarna z Mikołowa ćwiczyła bez konkurencji.

GRUPA III-cia.

Ochotnicza Straż Pożarna z TYCHÓW, stawała do zawodow również bez konkurencji w składzie 1/14 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha NIESTROJA Wilhelma, wykonała regulaminem zawodów przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 16 minut, zdobywając poniższą szczegółową ocenę:

a) musztra
formalna czas 49 sek. pkt. 20 k. 0 pr. 2 netto 22
b) drabiny
hakowe „ 47 „ „ 20 „ 2 „ 0 „ 18
c) sikawka
czterokoł. „ 43 „ „ 4 „ 0 „ 2 „ 6
d) linja węż. „ 36 przekroczony, przeto ocena 0
e) ratowanie
linką „ 110 „ „ 15 „ 3 „ 0 „ 12
f) drabiny
przystawne „ 8 „ „ 18 „ 2 „ 0 „ 16
g) ćwiczenia
taborem „ 265 „ „ 20 „ 3 „ 0 „ 17

ostateczny przeto wynik punktów 91

GRUPA IV-ta:

Ochotnicza Straż Pożarna MOKRE, w składzie 1/12 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha HETMAŃSKIEGO Teodora, wykonała regulaminem zawodów przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 15 minut, zdobywając następującą szczegółową ocenę za poszczególne wyczyny:

a) musztra
formalna czas 47 sek. pkt. 20 k. 0 pr. 2 netto 22
b) drabina
Szczerb. „ 10 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
c) sikawka
czterokoł. „ 32 „ „ 12 „ 2 „ 0 „ 10
d) linja węż. „ 19 „ „ 16 „ 0 „ 2 „ 18
e) łańcuch
wodny „ 8 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
f) drabina
przystawn. „ 6 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
g) ćwiczenia
całym tab. „ 100 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22

ostateczny przeto wynik punktów 138

Ochotnicza Straż Pożarna ŁAZISKA GÓRNE, w składzie 1/12 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha ANKESA Leopolda, wykonała regulaminem zawodów przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 8 minut, zdobywając następującą ocenę za poszczególne wyczyny:

a) musztra — — —
formalna czas 44 sek. pkt. 20 k. 0 pr. 2 netto 22
b) drabina
Szczerb. „ 11 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
c) sikawka
czterokoł. „ 40 „ „ 5 „ 4 „ 0 „ 1
d) linja węż. „ 26 „ „ 9 „ 2 „ 0 „ 7
e) łańcuch
wodny „ 6 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
f) drabiny
przystawne „ 7 „ „ 19 „ 2 „ 0 „ 17
g) bosaki lekie
i ciężkie „ 7 „ „ 18 „ 0 „ 2 „ 20
h) ćwiczenia
taborem „ 105 „ „ 20 „ 6 „ 0 „ 14

ostateczny przeto wynik puntów 125

Ochotnicza Straż Pożarna BOROWA WIEŚ w składzie 1/12 ćwiczących pod dowództwem naczelnika druha MAJA Edmunda wykonała ćwiczenia w czasie 9 minut. Na skutek niewykonania: a) linji wężowej, b) łańcucha wodnego i c) ćwiczeń całym taborem, sąd zdyskwalifikował tą drużynę dając jej ocenę 0.

Ochotnicza Straż Pożarna WYRY, w składzie 1/12 ćwicących, pod dowództwem naczelnika druha MUSIAŁA, zrezygnowała z ćwiczeń zawodniczych, z powodu przygotowania się do tychże według zasad starego regulaminu zawodów.

Jak z powyżej podanych ocen szczegółowych wynika, ogólny rezultat zawodów powiatowych niezbyt pomyślny. Jasnem dla sądu i obserwatorów było stwierdzenie, iż straże stające do popisów niedostatecznie przygotowały się, nie dostosowawszy ani programu ćwiczeń, ani sprawności na szybkość, do wymagań regulaminu zawodów.

Strona technicznego usprawnienia strażactwa z terenu powiatu pszczyńskiego szwankuje więc poważnie w stosunku do sprawności organizacyjnej. Zachodzi więc konieczna potrzeba reorganizacji nadzoru i kontroli wyszkolenia fachowego straży pożarnych na tym terenie.

Ogólne zainteresowanie zawodami znaczne. Niemal wszyscy naczelnicy straży pożarnych z terenu powiatu pszczyńskiego zjawili się na boisku zawodów, lecz niestety... w charakterze obserwatorów. Rzuca to przykre światło na ich zabiegliwość i ambicje. A nie pomogą tu żadne tłomaczenia się ani trudnościami natury gospodarczej, ani nadzwyczajnemi przeszkodami. Na ogólną liczbę 51 straży pożarnych (ochotniczych i przemysłowych) wystawienie zaledwie 6-ciu drużyn do zawodów powiatowych, uważać należy na poważne niedbalstwo, którego przyczynę wyszukać i usunąć jest obecnie najważniejszem zadaniem zarówno Zarządu Powiatowego Zwiazku Straży Pożarnych jak i Wojewódzkiego Inspektora Pożaranictwa.

Wieczorem.

Po rozdaniu dyplomów strażom stającym do zawodów, co uskuteczniło grono sędziowskie w ogrodzie p. Paducha, po wypłacie nagród pieniężnych tym strażom przez Zarząd Powiatowego Związku, rozpoczęła się ochocza zabawa taneczna na sali Hotelu Polskiego. Do późnej nocy bawiła się brać strażacka ze swemi rodzinami; ciesząc się z okazji spotkania na Zjeździe z towarzyszami pracy społecznej.

Walne Zgromadzenie Pow. Zw. Straży Poż. powiatu Świętochłowickiego.

O godzinie 15-ej dnia 3 sierpnia b. r. w Brzozowicach, rozpoczęły się obrady dorocznego Walnego Zgromadzenia delegatów Powiatowego Związku Straży Pożarnych powiatu Swiętochłowickiego. Obrady zagaił Prezes Powiatowego Związku druh Polak Wiktor, witając zebranych delegatów i gości w osobach; Prezesa Związku Wojewódzkiego druha Mildnera, Inspektora Pachelskiego, sekretarza Barona i Naczelnika Gminy Brzozowice p. Krupę. Z kolei zabrał głos naczelnik p. Krupa, dziękując Zjazdowi że zechciał zaszczycić swemi obradami miejscowość Brzezowice, powodując tem samem liczniejszy Zjazd w tej miejscowości. Jednocześnie zapewnił, że miejscowa placówka straży pożarnej, stanowiąca nierozerwalne ogniwo w sieci organizacji przeciwpożarowych polskich, zawsze zabiegać będzie o utrzymanie swego stanu organizacyjnego i technicznego na należytym poziomie.

Następnie przemawiał Prezes Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego mecenas Mildner. Stwierdzając wielkie ożywienie w pracy strażackiej jakie obserwuje się na terenie górnośląskiej części województwa w czasach ostatnich, a zwłaszcza wybitne ożywienie działalności strażactwa powiatu świętochłowickiego w roku sprawozdawczym, prezes Mildner widzi jako jedyną przyczynę tego ożywienia ogólnej pracy, sharmonizowanie współpracy i poważną a cenną inicjatywę w łonie Zarządu Związku Powiatowego. Skreślając szematycznie ustrój organizacyjny Strażactwa Rzeczypospolitej Polskiej, mówca podkreśla doniosłe znaczenie planowej i celowej działalności Zarządu Powiatowego Związku. Kończąc swoje przemówienie, prezes Mildner zapewnia delegatów o trosce Zarządu Związku Wojewódzkiego około ułatwienia rozwoju strażactwa śląskiego i składa zgromadzonym delegatom życzenia jaknajowocniejszych obrad.

Po wyczerpaniu przemówień powitalnych, przewodniczący Prezes druh Polak, przed przystąpieniem do porządku obrad, zarzadził jednominutową chwilę milczenia przy powstaniu z miejsc, dla uczczenia zmarłych w okresie sprawozdawczym członków Związku.

Następnie, po stwierdzeniu obecnych i ich uprawnieniu do głosowania; sekretarz druh Kochanecki odczytał protokół Walnego Zgromadzenia delegatów w roku ubiegłym odbytego. Ponieważ w sprawie brzmienia protokółu nikt nie zabrał głosu, przeto protokół ten został zatwierdzony,

Z kolei porządku obrad przystąpiono do sprawozdań.

Sprawozdanie Prezesa.

Prezes Powiatowego Związku Straży Pożarnych druh Polak w swem sprawozdaniu scharakteryzował ogólnie poczynania Zarządu Związku w okresie sprawozdawczym. „Gdym w roku ubiegłym — mówił— przyjmował mandat Prezesa, zastrzegałem sobie i prosiłem o rzetelną współpracę innych członków Zarządu. I ta współpraca ofiarna a zabiegliwa była, skoro możemy dziś stanąć przed Walnym Zgromadzeniem z takiem sprawozdaniu, jakie tu za chwile zreferują inni członkowie Zarządu. Jak sobie hruhowie przypominacie z przebiegu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, co zresztą uwiecznione jest w protokóle, przystąpiliśmy przed rokiem do pracy, którą trzeba było tworzyć od podstaw niemal, rozpoczynać jakby na nowo. Brak wszelkiej księgowości, wszelakich akt, czynił ciągłość pracy niemożlwą. Udało się jednak Zarządowi trudności wszelkie pokonać, odtworzyć potrzebne materjały statystyczne i ewidencyjne i ruszyć planowo w przyszłość rozwoju nąszej organizacji. Spełniliśmy więc główne zadanie jakie włożyło na nas zeszłoroczne Walne Zgromadzenie. Czego w ciągu ubiegłego roku dokonaliśmy, w kierunku rozbudowy naszych wspólnych celów i zadań, wykażą inne sprawozdania, z któremi dziś stajemy wobec Was, Druhowie delegaci, z prośbą o krytykę naszej działalności, ale krytykę szczerą i sprawiedliwą, opartą na rzeczowych argumentach“.

Następnie zreferował sprawozdanie Zarządu sekretarz druh Kochanecki.

Sprawozdanie Sekretarza.

W dzienniku zajętych jest pozycji 189.

Wpływów było 283, korespondencji wyszło 961

Posiedzeń zarządowych i komisji technicznej było 11.

Zjazdy naczelników odbyły się 3 razy i to w Wielkiej Dąbrówce, Orzegowie i Goduli.

Lustracje były przeprowadzone w 13 miejscowościach.

Manewry rejonowe odbyły się jeden raz do których były zawezwane telefonicznie Straże kolejno z Rudy, Łagiewnik, Swiętochłowic. N. Hajduk, W. Hajduk, Huty Bismarka i Huty Falwy.

Zawody powiatowe odbyły się 2 razy jeden raz na początku roku sprawozdawczego drugi raz przy końcu sprawozdawczego. Do zawodów w roku 1929 stawiły się Łagiewniki, Brzeziny i Chropaczów i w II grupie zajęli I miejsce Łagiewniki, II miejsce Brzeziny w III grupie Chropaczów bez konkurencji. W roku 1930 to jest przy końcu roku sprawozdawczego do zawodów stanęli i zajęli miejsca w grupie II Łagiewniki I miejsce Ruda II miejsce Brzeziny III miejsce poza konkurencją Szarlej Chropaczów i Orzegów w grupie III, I i II miejsce N. Bytom. Oprócz dyplomów straże w poszczególnych grupach za uzyskanie I miejsca otrzymały z kasy pow. po 200 zł., za uzyskanie II miejsca 100 zł., za uzyskanie III miejsca 50 zł.

Za wysługę lat oznaczonych zostało 55 strażaków wyższemi odznaczeniami, za ratowanie ginących oraz dzielność odwagę 2, za długoletnią i nieskazitelną prace strażacką 1, dyplom uznania dla Straży z Kamienia 1 czyli że razem odznaczono 59.

Powiat Swiętochłowicki piastuje poraz drugi w II grupie mistrzostwo Górnego Sląska uzyskane przez straż z Łagiewnik.

Oficjalnie powiat występował publicznie ze Strażą podczas uroczystości jubileuszowej w Mysłowicach i podczas pogrzebu śp. ks. Biskupa Lisieckiego w Katowicach.

W roku 1929 na początku powiatowy Związek liczył 20 straży ochotniczych i zawodowych. We wrześniu 1929 roku przystąpiła do związku fabryczna Ochotnicza Straż Pożarna z Huty Zgody. Wobec tego obecny związek grupuje w sobie 21 straży. Obecnie straż liczy oficerów 74 podof. 589 str. 1441. Razem 2.116.

Zarząd powiat. reprezentowano przy poświęceniu sztandaru w Kamieniu, przy poświęceniu remizy w Goduli, przy uroczystości jubileuszowej w Zgodzie przy poświęceniu sikawki motorowej w Rudzie oraz przy wręczaniu nagrody Straży Łagiewnickiej w Łagiewnikach.

W tegorocznym kursie pożarniczym z województwa śląskiego tut. powiatu wzięto udział 22 strażaków.

Na walnym zjeździe delegatów powiatowy związek uzyskał 1 mandat i do zarządu wojewódzkiego z tut. powiatu wszedł pan wiceprezes Thomanek. Oprócz członka w zarządzie powiat ma 4 członków w radzie związku a w gronie sędziowskim 2 członków z komisji technicznej.

Oprócz spraw pożarniczych z ramienia związku urządzona została wycieczka krajoznawcza do Krakowa w której wzięło udział 75 osób.

Na tem kończę moje sprawozdanie.

SPRAWOZDANIE

Ogniomistrza powiatowego za r. 1929-30.

W stosunku do ubiegłego roku w Strażach poszczególnych powiatu tutejszego działalność poprawiła się dosyć poważnie, gdyż to stwierdzono podczas przeprowadzanych lustracyj, manewrów, zjazdów naczelników oraz przy ostatnich kursach wojewódzkich, gdyż powiat tutejszy prawie ze na całe województwo stawił najwięcej strażaków na odbywający się kurs strażacki. Szczególnie na wyróżnienie zasługuje to, że wojewódzka komisja z przeprowadzonych manewrów, odniosła jaknajlepsze wrażenie z czego wynika, że Straże tutejszego powiatu orjentują się i wywiązują się ze swych zadań ku zadowoleniu. Oprócz tego przoduje powiat tutejszy i w zawodach, które się co rocznie odbywają i w drugiej grupie tutejszy powiat piastuje drugi raz z rzędu mistrzostwo Górnego Śląska. Co do ekwipunku trzeba jednak nadmienić, że niektóre straże nie są jeszcze dostatecznie zaopatrzone w przyrządy przeciwpożarowe a największą bolączką jest to że w stosunku do obecnych czasów niektóre straże nie posiadają ani jednej maski gazowej, a jeżeli która straż posiada maski gazowe, to w niklej ilości gdyż niektóre straże posiadają najwyżej dwie do trzech masek a większa część wogóle ich niema i w razie jakiegoś ataku gazowego względnie pożaru przy fabrykach chemicznych Ochotnicze Straże wogóle nie będą mogły nic zdziałać.

Jeżeli się weźmie pod uwagę tak uprzemysłowiony powiat jakim jest powiat Swiętochłowicki który liczy przeszło 217.000 ludności posiadamy na 21 straży ochotniczych i zawodowych 70 masek gazowych na 717 aktywnych strażaków co jest stanowczo za mało. W tym celu powiat powinien by wejść w kontakt z Ligą Obrony Powietrznej Państwa by z tamtąd można było otrzymać bezpłatnie jaką ilość masek gazowych, tak jak to praktykują w innych dzielnicach. Co do przyrządu i narzędzi przeciwpożarowych rzecz przedstawia się następująco: sikawek automobilowych mamy, trzy motorowych przyczepnych dwie, czterokołowe konne motorowe, 3 czterokołowe ręczne 26 dwókołowe ręczne 7 ręczne przenośne 8 gazowe 2 razem więc mamy sikawek 51, wózków hydrancowych 31, zwijaczy do węży 48, trójników 26, wozów rekwizytowych automobilowych 2, czterokołowe konne 12. dwókołowe sześć, drabiny: mechaniczne czterokołowe szesnaście. drążkowe rozsuwane dziewięć, Szczerbowskiego 1, hakowe 133, przystawne zwykłe 15, zestawiane 9, dachowe 1, łączników do węży w rozmiarach od 0,45 do 3, 922 sztuki zaczepianych łączników, 245 sztuk węży parcianych w rozmiarach $^1/_2$ do $2^1/_2$ ——— 12,225 węży gumowanych, 6295 razem 18 km., 520 m, Węży ssawnych 287,60 m. Beczkowozy dwukołowe żelazne 14, czterokołowe żelazne 8, cysterny samochodowe 2, hydrofory dwucylindrowe 5, hydropulty 14, wiadra parciane 88, blaszane 2, bandaży do węży 153, przyrządy do reperacji węży 5, do prania węży 4, do prasowania węży 3, siodełek 27, podpinek 101, pływaków 14, mostków 42, mundurów oficerskich 84, szeregowych 720, mundurów letnich oficerskich 18, szeregowych 618, płaszczy oficerskich 27, szeregowych 233, hełmów skórzanych 842, mosiężnych 66, czapek strażackich 717, pasów bojowych 638, pasów zwykłych 254, oficerskich 82, toporów ciężkich 179, toporów zwykłych 7, pochew 48, linek 122, zatrzaśników 449, masek gazowych 70, okularów 7, tarcz 7, trąbek sygnałowych 66, aparatów dymowych 20 i 8 systemu Dregera, apteczek sanitarnych 21, noszy 53, bosaków 64, łomów 1, kilofów 28, łopat 85, wideł 13, tłumnice 2, piły 2, drapacze 2, płacht ratunkowych 5, worów ratunkowych 17, syren alarmowych 14, pochodni 910, zwykłych 14, naftowych acetilenowych latarni 67, latarek elektrycznych 8, remiz murowanych 16, 2 drewniane prowizoryczne, 2 wspinalnie murowane II piętrowe, 2 trzypiętrowe, 5 czterypiętrowe, 2 drewniane dwupiętrowe, 3 trzypiętrowe, 6 czteropiętrowe, 1 świetlica, 1 i to tylko w Goduli orkiestry tamborowe. To jest co do przyrządów. Pożarów w roku sprawozdawczym było na terenie tut. powiatu 201, próbnych alarmów 360, a oprócz tego przerowadzono szereg tajnych lustracji w poszczególnych strażach.

Sprawozdanie kasowe za rok 1929-30.

Ogólny dochód był	zł.	4321,84
„ rozchód	„	3452,94
Saldo na dzień 31-III-30 r.	zł.	868,90

DOCHODY:

Dochód składa się z następujących pozycyj:

1) Składki członkowskie	zł.	1555,—
2) Subwencje Wydziału Pow.	„	1000,—
3) Odsetki za lokow. got. w kasie	„	18,84
4) Różne dochody	„	1048,—
Razem	zł.	4321.84

ROZCHODY.

1) Koszta administracyjne i kasowe	zł.	420,—
2) Koszta na wyjazdy i delegacje	„	207,78
3) Koszta lustracyj	„	456,11
4) Koszta pos. Zarządy i Komisyj	„	248.40
5) „ manewrów rejonowych	„	204,95
6) „ zawodów powiatowych	„	198,25
7) „ zjazdów naczelników str.	„	191,20
8) Subwencje dla straży	„	500,—
9) Odznaczenia wyższe dla czł.	„	22,80
10) Składki do Związku Wojewódz.	„	647.50
11) Cwiczenia aplikacyjne	„	76,15
12) Różne wydatki	„	279,90
Razam	zł.	3452,94

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Po zreferowaniu powyższych sprawozdań, zabrał głos druh Wojtala odczytując protokół Komisji Rewizyjnej, który stwierdza prawidłowość gospodarki finansowej Związku, zgodność księgowanych pozycji z dowodami, formalność wystawienia dowodów kasowych i honorowanie budżetu. W reasumcji uwag, Komisja Rewizyjna stawia formalny wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum z działalności a skarbnikowi z prowadzenia Kasy Związku.

Udzielenie Zarządowi absolutorjum.

Po odczytaniu protokółu Komisji Rewizyjnej, zabrał głos delegat gminy Chropaczów p. naczelnik Przybyła, który nawiazując do wniosku Kom. Rew. o udzielenie absolutorjum Zarządowi, zwrócił zgromadzonym delegatom uwagę na nadwyraz ciężkie warunki pracy w jakich Zarządowi przyszło wypro-

wadzić działalność Powiatowego Związku na normalne tory rozwoju i sukcesy, jakie dzięki swej energji i zabiegliwości Zarząd zdołał osiągnąć w ciągu okresu sprawozdawczego. Biorąc te momenty pod uwagę, mówca uzupełnia wniosek Komisji Rewizyjnej dodatkiem: „Walne Zgromadzenie delegatów Pow. Zw. Str. Poż. powiatu świętochłowickiego wobec wybitnie sukcesywnych rezultatów działalności za okres sprawozdawczy, wyraża Zarządowi głębokie uznanie„.

Za wnioskiem Komisji Rewizyjnej wraz z uzupełnianiem nacz. p. Przybyły, wypowiedzieli się zgromadzeni jednomyślnie.

Wybory uzupełniające.

Przed przystąpieniem do wyborów uzupełniających Zarządu, na skutek równoletnich kadencji poszczególnych członków, dokonano losowania. Wylosowali następujący druhowie-członkowie Zarządu: Całka — skarbnik i Poks — zast. sekretarza. W wyborach przez aklamację, obaj ci druhowie ponownie weszli do Zarządu.

Preliminarz budżetowy na rok 1930-31

Powiatowego Związku Straży Pożarnych powiatu Świętochłowickiego

ROZCHODY.

Tyt. I. Składki związkowe.			
a)	Roczna składka do Związku Wojewódzkiego od mieszkańców 216.548 a 2.— zł.	434.—	
b)	Roczna składka od strażaków czynnych 695 á 0.10	69.50	503.50
II. Bibljoteka i prenumerata czasopism.			
a)	Prenumerata Strażaka Śląskiego	7.80	
b)	„ Przeglądu Pożarniczego	17.38	
c)	„ Strażactwa Zawodowego	10.—	
d)	Uzupełnienie i zakup podręczników	80.—	115.18
III. Nagrody i premje oraz zawody powiatowe.			
a)	Nagrody pieniężne za stawienie się do zawodów:		
	II-ga grupa	350.—	
	III-cia „	350.—	
	IV-ta „	350.—	
b)	Koszty przy urządzeniu zawodów	350.—	1400.—
IV. Administracja.			
a)	Odszkodowanie dla sekretarza	400.—	
b)	„ „ skarbnika	150.—	
c)	Porto, podróże, telegramy i różne wydatki administracyjne	190.—	740.—
V. Dyplomy i odznaczenia.			
a)	Na wyższe odznaczenia i dyplomy	100.—	100.—
VI. Kursa.			
a)	3-dniowy kurs dla naczelników 40 kursistów á 5.— zł.	200.—	
b)	Opłata prelegentów i tp.	90.—	
c)	Koszty i i wydatki różne podczas kursu	50.—	
d)	7-dniowy kurs dla szeregowych	1500.—	1840.-
VII. Zjazdy i lustracje.			
a)	Wysłanie delegatów na zjazd ogólny Rp.	450.—	
b)	Koszty podróży i diety dla 13 członków zarządu	768.—	
c)	Koszty podróży i diety podczas lustracji straży w pow.	360.—	
d)	Urządzenia 4-ch zjazdów naczelników	400.—	1998.—
VIII. Różne.			
	Różne nieprzewidziane wydatki	134.82	134.82
			6.831.50

DOCHODY.

Tytuł I.			
a)	Składki od gmin od 216.548 mieszkańców po 15.— zł. za każdy rozpoczęty tysiąc	3.731.50	
b)	Subwencja z Wydziału Powiatowego	3.000.—	
c)	Różne dochody i odsetki od ulokowanej gotówki w Banku	100.—	6.831.50
			6.831.50

Statut Kasy Pośmiertnej.

Przystąpiono do omówienia i ewentualnego przyjęcia statutu powiatowej Kasy Pośmiertnej. Sprawę rzeczoną referował sekretarz Powiatowego Związku druh Kochanecki. Statut projektowany dla Kasy Pośmiertnej wzorowany jest na takiejże Kasie Związku Powiatu Katowice-Wieś, lecz ze zmianą zdążającą do jednakowo wysokich odpraw i stałych składek członkowskich. Niemniej kwestja terminu przyjmowania członkow jest w projekcie pozostawiona otwarta.

Po krótkiej dyskusji toczącej się przeważnie wokół wysokości składki członkowskiej, Walne Zgromadzenie zasadniczo uchwaliło statut wg. przedłożonego projektu, a tem samem powołanie do życia Kasy Pośmiertnej.

Zakończenie.

Wobec wyczerpania porządku obrad i niewniesienia żadnych nagłych wniosków, Przewodniczący druh Polak jeszcze raz podziękował przedstawicielom Związku Wojewódzkiego za zaszczycenie Walnego Zgromadzenia swą obecnością, a delegatom za wzorowy przebieg obrad, a przypominając, iż nie tutaj kończy działalność Związku i poszczególnych delegatów, apelował do sum en i serc strażackich aby ani na chwilę krótką nie ustawać w ciągłym dążęniu ku wyżynom sprawności organizacyjnej i fachowej straży pożarnych. A pamiętając o głównych symbolach publicznej służby strażackiej, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dział Oficjalny Związku.

POSIEDZENIE
Zarządu Związku Wojewódzkiego.

W godzinach popołudniowych dnia 14 lipca b. r. w gmachu Miejskiej Straży Pożarnej w Katowicach odbyło się pierwsze po Walnem Zgromadzeniu posiedzenie Zarządu Związku Straży Poż. Województwa Sląskiego. Posiedzenie rzeczone odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Związku mecenasa Mildnera, przy obecności: viceprezesa Związku —Starosty Wyglendy, inspektora Pachelskiego, sekretarza Barona, skarbnika Slązaka i gospodarza burmistrza Tomanka. Nieobecność członka Zarządu burmistrza Koja usprawiedliwiona kuracją na klinice w Cieszynie.

1) Po zagajeniu posiedzenia przez Prezesa Związku i zrefrowaniu przez inspektora Pachelskiego genezy reorganizacji statutowej Związku, tudzież zakresu działalności Zarządu Związku zgodnie z art. art. 24-41 nowego statutu, postanowiono wyrazić na piśmie poszczególnym członkom b. Zarządu podziękowania za wieloletnią działalność na gruncie ideologji Związkowej. Do piśmiennych podziękowań postanowiono dołączyć zdjęcia fotograficzne grupy b. Zarządu, dokonane na ostatniem tegoż posiedzeniu jakię odbyło się w dniu 30 maja 1930 roku.

2) Następnie przyznano większą ilość odznaczeń „za wysługę lat", według wniosków przedłożonych przez poszczególne Zarządy Powiatowych Związków Straży Pożarnych.

3) Ponieważ plan działalności zbiorowej Związku Straży Pożarnych Województwa Sląkiego przewiduje termin zawodów wojewódzkich na dzień 7 września b. r., przeto zaszła potrzeba ustalenia miejsca odbycia rzeczonych zawodów. Stosownie do wniosku Sląskiej Komisji Technicznej, popartego przez komendanta druha Slązaka, postanowiono tegoroczne Zawody Wojewódzkie Straży Pożarnych odbyć na boisku ćwiczebnem Zawodowej Straży Pożarnej kop. Giesche w Nikiszowcu.

4) W związku z powyższą uchwałą, ustalono imiennie skład grona sędziowskiego na Zawody Wojewódzkie. Stosownie do regulaminu zawodów Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. w odniesieniu do zawodów wojewódzkich, członkami sądu mogą być tylko działacze pożarniczy z terenu innych województw. Biorąc pod uwagę powyższą zasadę, jak również zasadę zapraszania do sądu tych którzy odbyli przeszkolenie sędziowskie, postanowiono zaprosić następujących druhów:

Jan Taczak — Prezes Wielkopolskiego Związku Str. Poż. — Poznań; Jan Kuc — Viceprezes Krakowskiego Związku Str. Poż. — Bochnia; Zdzisław Przyjałkowski — Prezes Kieleckiego Zw. Str. Poż. — Radom; Klemens Matusiak — Prezes Cieszyńskiego Zw. Pożarn. — Bielsko; Józef Milewski — Kmdt. Zw. Straży Pożarnej — Bydgoszcz; insp. Busza — Inspektor Zw. Str. Poż. Wojew. Poznańskiego; W. Mieszanowski inspektor Zw. Str. Poż. Wojew. Warszawskiego; Józef Mikuła — podinspektor pożarn. Gł. Zw. Str. Poż. R. P. Józef Plebanek — st. instr. Pożarnictwa — Sosnowiec.

5) Na tegoroczne zawody wojewódzkie, niezależnie od nagród przechodnich będących widomym symbolem „Mistrzostwa Sląska" w danej grupie, ustalone zostały nagrody pieniężne za zajęcie trzech pierwszych miejsc. Nagrody rzeczone w wysokości 450 zł., 275 zł. i 150 zł., mają również charakter zwrotu kosztów poniesionych przez straże pożarne przy stawaniu do zawodów. Kwestję uzupełnienia nagród rzeczowych, na skutek przejścia na własność dotychczasowej nagrody przechodniej dla grupy I-szej, powierzono do opracowania Sląskiej Komisji Technicznej wraz z regulaminem.

6) Zgodnie z artykułem 29 lit. m. statutu Związku, przystąpiono do wyboru Sląskiej Komisji Technicznej. Po krótkich debatach powołano Komisję w następującym składzie:

insp. Pachelski Bolesław — Przewodniczący;
Baron Ryszard z Katowic;
Slązak Ludwik z Nikiszowca;
Rzeźniczek Maksymiljan z Lublińca;
Mierzejewski Leon z Katowic;
Wiedeman Franciszek z Chorzowa;
Reczek Karol z Brzezin Sląskich i
Kochon Antoni z Łagiewnik.

Dalszy układ prezydjum Komisji pozostawiono wyborom na pierwszem posiedzeniu tejże.

7) Do Komitetu Redakcyjnego wydawnictw Związkowych powołano następujących druhów: insp. Pahelski — redaktor, oraz członkowie: Baron Ryszard, burmistrz Bienioszek Fr., radca Kozak Bernard i kmdt Slązak Ludwik.

8) Sprawa zwołania pierwszego, inauguracyjnego posiedzenia Rady Związku Wojewódzkiego spowodowała dłuższe obrady Zarządu. Zamiar zwołania rzeczonego posiedzenia w ciągu najbliższych miesięcy po Walnem Zgromadzeniu Związku napotkał na znaczne przeszkody w postaci braku ustalonych przez Związki Powiatowe delegatów do Rady, tudzież potrzebę zwołania normalnego, budżetowego posiedzenia w drugiej połowie listopada. Po rozważeniu warunków jakie się złożyły kwestję ustalenia terminu posiedzenia Rady Związku, postanowiono zwołać ją na dzień 15 listopada b. r. na godzinę 16-tą. Wyszukaniem odpowiedniej sali dla

omawianego posiedzenia, obrano prezydjum Zarządu.

9) Po wyznaczeniu delegatów Zarządu na najbliższe terminy Zjazdów, zawodów i ważniejszych uroczystości w poszczególnych strażach pożarnych, oraz załatwieniu ważniejszej korespondencji, przystąpiono do:

10) Wolnych wniosków. Najważniejszem pośród wniosków zgłoszonych przez poszczególnych członków Zarządu były:

a) zmiana lokalu posiedzeń Zarządu: w biurze Prezesa Związku lub biurze Związkowym;

b) zamówienie specjalnej książki kasowej w/g wyrażonego w protokóle Komisji Rewizyjnej wniosku o księgowość kontową.

W przemówieniu swem zamykającem posiedzenie, Prezes Związku mecenas Mildner wyraził radość z szczęśliwego doboru osobowego Zarządu, który to dobór zapewnia dalszy świetny rozwój prac związkowych i wogóle pożarnictwa na górnośląskiej części województwa. Rzeczony skład osobobowy Zarządu na pierwszem posiedzeniu wykazał w rzeczowych dyskusjach i stawianych wnioskach poważny entuzjazm do pracy, absolutną harmonję poglądów na poszczególne zagadnienia i zupełną zgodność zasadniczych wytycznych dla rozwoju obrony przeciwpożarowej, tudzież usprawnienia organizacyjnego naszego strażactwa.

Kolejowe Kursy Pożarnictwa.

Stosownie do planu działalności w zakresie wyszkolenia kolejowych straży pożarnych i pogotowi nocnych na terenie Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach (Koleje Górnośląskie), w czasie od 7-go do 13-go lipca 1930 roku odbyły się Tygodniowe Kursy Pożarnictwa dla pracowników kolejowych z poszczególnych miejsc służbowych. Kursy odbywały się w Szopienicach, gdzie korzystały z łaskawie udzielonych urządzeń i sprzętów przez Ochotniczą Straż Pożarną Szopienice-Roździeń.

Kierownictwo kursów spoczywało w ręku Wojewódzkiego Inspektora Pożarnictwa druha Pachelskiego, komendantem kursów był naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej Szopienice-Roździeń — druh Szymon Kruczek, wykładowcami druhowie: insp. Pachelski, sekr. Baron, kmdt. Ślązak i nacz. Kruczek.

Kursiści byli skoszarowani w zabudowaniach dworca kolejowego Szopienice-Północne, gdzie również zorganizowana była dla nich kuchnia.

Zajęcia codzienne trwały od godziny 7-ej rano do godziny 19-ej, z dwugodzinną przerwą na obiad.

W niedzielę dnia 13 lipca b. r. w sali przy Hotelu Dworcowym odbył się egzamin teoretyczny, zaś na boisku Ochotniczej Straży Pożarnej Szopienice-Roździeń, popisy praktycznego wyszkolenia uczestników opisanych kursów. Komisję egzaminacyjną stanowili: Zastępca Naczelnika Wydziału Mechanicznego Dyrekcji Katowickiej p. inż. Dąbrowski oraz wykładowcy.

Śmiałe i pewne odpowiedzi dawane na stawiane sobie pytania, zręczność i sharmonizowanie współpracy w obsłudze sprzętu, postawa i entuzjazm strażacki, jakie cechowały uczestników kursów w dniu egzaminów, wykazywały najwyraźniej, iż czasu nie marnowano ale wykorzystano go z obfitym rezultatem na rzecz przygotowania dla kolejnictwa górnośląskiego nowego zastępu własnych obrońców przed groźną klęską pożogi.

W rezultacie przeprowadzonych egzaminów, uczestnicy kursów otrzymali świadectwa z następującą oceną:

W stopniu bardzo dobrym: Nowak Antoni z Chebzia i Neukirch z Niedobczyc.

W stopniu dobrym: Chudala Jan z Piotrowic, Zgraja Leon z Katowic, Treszczyński Józef z Mysłowic, Błaszak Piotr z Katowic-Ligoty, Malcherczyk Tomasz z Rybnika, Kycia Edward z Tarnowskich Gór, Wyciszczak Jerzy z Chorzowa, Szary Józef z Kobiora, Luks Gehard z Mikołowa, Kolman Wilhelm z Rydułtów i Rymer Karol z Olzy.

W stopniu dostatecznym: Cichoń Józef z Szopienic, Forenc Franciszek z Wodzisławia, Oszek Jerzy z Bierunia Nowego, Ciemplik Paweł z Makoszów, Kaczmarek Anastazy z Herbów Śląskich i Litwiński Alfred z Maciejkowic.

Miłą niespodziankę uczestnikom kursów sprawiła Dyrekcja, przyjmując ich obiadem po zakończenie kursu.

WALNY ZJAZD

powiatowego Związku Straży Pożarnych pow. Katowice - Wieś

odbędzie się w dniach 30 i 31 sierpnia 1930 roku w Małej Dąbrówce z okazji 36-letniego jubileuszu Straży miejscowej i poświęcenia sztandaru.

Sobota, 30 sierpnia 1930 roku:

O godzinie 20 (8-mej wiecz.) ćwiczenia taktyczne Miejsce zbiórki dla gości obok Strażnicy

Niedziela, 31 sierpnia 1930 r.:

O godz. 5.30	Pobudka.
„ 7.—8.15	Przyjmowanie gości w ogrodzie Domu Związkowego.
„ 8.15	Zbiórka gości, delegatów straży pożarnych i towarzystw przed Domem Związkowym.
„ 8.30	Wymarsz pochodem po sztandar do prezesa, poczem do kościoła.
„ 9.—	Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód wyrusza do ogrodu p. Skołudy, gdzie nastąpi wręczenie sztandaru i złożenie przysięgi oraz wbijanie pamiątkowych gwoździ, tudzież dekoracja zasłużonych członków straży poż.
„ 12—14	Walny Zjazd delegatów Pow. Zw. Str. Poż. na sali p. Skołudy.
„ 13—15	Wspólny obiad w sali p. Kuli
„ 15—19	Koncert w ogrodzie p. Skołudy.
„ 19.—	Zabawy taneczne na salach p. p. Kuli i Achtelika.

PORZĄDEK OBRAD

Walnego Zgromadzenia Powiatowego Związku Str. Poż. na pow. Katowice—Wieś w dniu 31 sierpnia 1930 r. o godz. 12-tej w sali p. Skołudy w Małej Dąbrówce.

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie listy delegatów.
3. Odczytanie protokółu z poprzedniego Zjazdu delegatów.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
5. Sprawozdanie pow. ogniomistrza.
6. Sprawozdania Komisji Rewizyjnej.
7. Udzielenie pokwitowania.
8. Uchwalenie wzgl. zatwierdzenie budżetu.
9. Wybór 3 czł Zarządu (§ 12 statutu).
10. Wybór Komisji Rewizyjnej (3 czł. 2 zastępców, § 13 statutu).
11. Wybór 39 delegatów na Walne Zgromadzenie Zw. Woj.
12. Wybór miejsca następnego Walnego Zgrom.
13. Wolne głosy i wnioski.
14. Zamknięcie.

KASA STRAŻACKA

Wykaz świadczeń wypłaconych przez Kasę Strażacką od dnia 17 maja do dnia 19-go lipca 1930 r.

NAZWA STRAŻY	POWIAT	NAZWISKO i IMIĘ	Data wypadku	RODZAJ WYPADKU	Suma wypłaconego zasiłku Zł.	gr.	Uwagi
Łódź	Łódzki	Drzewicz Hermenegild	—	—	20	—	koszt ban. l
Grodno	Grodzieński	Kochum Mojżesz	28.IX.29	złamanie obojczyka	400	—	ponowny
Rudzica	Bielski	Białek Jan	26 VIII. „	obrażenie pobudzia	119	—	„
Grodno	Grodzieński	Kamieniecki Enach	1.VI.30	rana szarpana dłoni	133	—	„
Szaniec	Stopnicki	Prędki Jan	24 III „	stłuczenie nogi	21	—	„
Sucha	Makowski	Wągiel Michał	11 XI 29	„ stawu barkowego	826	—	„
Żywiec	Żywiecki	Pawełek Czesław	1 IV. „	oparzenie twarzy i ramie.	105	—	
Żmudź	Chełmski	Michalewski Jan	23 IV. „	stłuczenie boku	105	—	
Skwilno	Rypiński	Pawłowski Jan	3.II. „	zranienie nogi	133	—	
Więcki	Częstochowski	Łakomy Stanisław	24.III. „	oparz. nóg, ręki i karku	252	—	
Baranowicze	Baranowicki	Byteński Judel	23 IV „	nadłam. kości strzałki nogi	49	—	
Przeworsk	Przeworski	Niedziocha Juljan	26.IV. „	ogólne potłucz. i poranienie	84	—	
„	„	Rak Jan	„	zranienie ręki	35	—	
„	„	Kruk Stefan	„	„ „	49	—	
„	„	Łański Józef	„	„ pleców	49	—	
„	„	Konieczny Michał	„	zapalenie pow. i spojówek	56	—	
„	„	Trybalski Franciszek	„	zranienie uda	56	—	
„	„	Trybalski Jan	„	„ nogi	49	—	
„	„	Chmiel Władysław	„	„ poudzia	40	—	
„	„	Mroczyński Antoni	„	stłuczenie barku i łopatki	78	—	
„	„	Rydzik Antoni	„	„ kości krzyżowej	84	—	
Grybów	Grybowski	Kamiński Jan	1.XII 29	zapalenie stawów	546	—	ponowny
Lutomiersk	Łaski	Zakrzewski Feliks	17.XI.29	złamanie piszczeli i goleni	343	—	
Maków Mał.	Makowski	Uczniak Ludwik	2 V.30	kontuzja klatki piersiowej	105	—	„
Tyśmienica	Tłumaczowski	Hołyński Jan	25.IV. „	stłuczenie st py	56	—	
Kiełbasa	Brzeziński	Dałkowski Aleksander	23.I. „	skaleczenie dłoni i biodra	35	—	
Sędzin	Nieszawski	Sobociński Andrzej	5.V. „	ogólne potłuczenie	175	—	
Wolbrom	Olkuski	Barczyk Tomasz	22 X.29	stłuczenie kolana	49	—	
„	„	Grabowski Józef	14.VI. „	kontuzja okolicy lędźwiow.	49	—	
Łodygowice	Żywiecki	Mrowiec Szymon	24.IV.30	oparz. dłoni i stłucz. uda	42	—	
	„	Mrowiec Rudolf	21.II. „	uszkodzenie oczu	42	—	
Rudzica	Błoński	Feruga Benjamin	20.IV. „	nadłamanie 6 żebra	105	—	
Lipnica	Turecki	Perliński Stanisław	2.III. „	oparzenie rąk nóg i twarzy	196	—	ponowny
Liepielów	Iłżecki	Opalski Marjan	17 IV „	stłuczenie palca	56	—	
Chorostków	Kopyczyniecki	Jodłowski Jan	7.V. „	skaleczenie dłoni	77	—	
Hajduki Wielkie	Swiętochłowicki	Broll Jan	29.III. „	złamanie 5 żebra i poran.	37	—	
Sieradz	Sieradzki	Rudowski Hipolit	3.IV. „	„ kości promieniow.	343	—	
Brwinów	Błoński	Woźnicki Józef	11 V. „	uraz. pr. dłoni	231	—	
Siemianowice	Katowicki	Kramer Jerzy	9.V. „	zranienie ręki	56	—	
Lida	Lidzki	Gorelik Mejer	13.II. „	oparzen twarzy i podrem	217	—	ponowny
Kiełbasa	Brzeziński	Rode Fryderyk	19.I. „	bóle krzyża	21	—	
Rzeczyca-Ralewic.	Sieradzki	Karasiak Jan	29.IV. „	potłucz. uda, stopy i twarzy	154	—	
Lipiny Dolne	Biłgorajski	Sarzyński Józef	18 V. „	stł. boku i usz. kości biodr.	28	—	
Janów Podlaski	Konstantynowski	Nowakowski Józef	11.V. „	uszkodzenie ręki	77	—	
Lubartow	Lubartowski	Cieniuch Jan	3 IV. „	kontuzja nogi	42	—	
Puchaczów	Lubelski	Nowicki Aleksander	13.IV. „	stłuczenie barku	7	—	ponownie
„	„	Trzaskowski Feliks	„	„ głowy i pobudzia	21	—	„
Łódź	Łódzki	Wildemon Fryderyk	4.VI 28	złamanie 3 żeber	500	—	odprawa inwal
Krzeszów	Biłgorajski	Rosochacz Bolesław	11.V.30	zranienie rąk	49	—	
Luszowice	Chrzanowski	Głowacz Roman	17.V. „	słucz. przedr. i zran. łokcia	98	—	
Bełz	Sokalski	Lisiecki Władysław	8.V „	zapalenie gałki ocznej	70	—	
Słonim	Słonimski	Szajer Szlama	1 VI „	oparzenie ręki	77	—	
Godziski	Bielski	Cader August	25.IV „	„ „	70	—	
Kowel	Kowelski	Prokop Sazoniuk	24 5. „	zranienie ręki	126	—	
Bieżuń	Sierpecki	Mączewski Roman	11.5. „	stłucz. pośladk i kręgosłupa	133	—	
Bodzentyn	Kielecki	Charabin Antoni	12 V. „	„ twarzy	210	—	
Michałów	Pińczowski	Grzybczak Stanisław	20.IV. „	„ głowy i ręki	224	—	ponowny
Nida	Kielecki	Stachura Franciszek	31.V. „	„ nogi	49	—	
„	„	Bedla Henryk	„	„ stawu ręki	21	—	
Baranowicze	Baranowicki	Kijako Samuel	8.V. „	„ szczęki	17	12	
„	„	Gam Jakób	„	„ klatki piersiowej	49	—	
„	„	Kłok Kaufman	„	„ głowy	21	—	
Sancygniów	Pińczowski	Zapart Józef	11.V. „	zranienie ręki	98	—	
Rymanów	Sanocki	Filar Mieczysław	25.V. „	„ „	42	—	
Kalisz	Kaliski	Bartczak Franciszek	24 V. „	ropnica palca ręki	77	—	
Tyśmienica	Tłumaczowski	Jezierski Andrzej	27.V. „	wykręcenie ręki	63	—	
Końskie	Konecki	Deszczyński Stanisław	4.V. „	zranienie ręki	98	—	
Kowel	Kowelski	Koszeluk Szymon	22.III. „	kontuzja jamy brzusznej	230	30	ponowny
Sosnowiec, Walc. Hr. Renard	Będziński	Gomułka Władysław	1.VI. „	stłuczenie twarzy i nogi	25	90	
„	„	Słaboń Władysław	„	ogólne potłuczenie	26	26	
Borek	Kozienicki	Szewczyk Władysław	8 VI. „	stłuczenie boku	14	—	
Łomna	Sokołowski	Pośłada Władysław	4.VI. „	nadłamanie kości	196	—	
Józefów n-W	Puławski	Kowalczyk Marjan	2.VI. „	poparzenie rąk	84	—	
„	„	Wodecki Wacław	„	zgniecenie palca u nogi	63	—	
Lida	Lidzki	Gorelik Mejer	13 II. „	oparz. twarzy i przedr.	203	—	ponowny
Raczkany	Baranowicki	Masiel Konstanty	25 V. „	stłuczenie nogi	154	—	
Kleczew	Słupecki	Wysocki Walenty	1 V. „	stłuczenie uda i łokcia	98	—	
Kowel	Kowelski	Sazoniuk Prokop	24.V. „	zranienie ręki	77	—	ponowny
Lipnica	Turecki	Perliński Stanisław	2 III „	oparz. rąk, nóg i twarzy	224	—	„

NAZWA STRAŻY	Powiat	NAZWISKO i IMIĘ	Data wypadku	RODZAJ WYPADKU	Suma wypłaconego zasiłku Zł.	gr.	Uwagi
Sędzin	Nieszawski	Sobociński Andrzej	5.V.30	ogólne potłuczenie	224	—	ponowny
Sokoły	Wysoko-Mazow.	Zliczewski Lucjan	27 V. „	zranienie pośladka	35	—	
„	„	Rek Władysław	12.VI. „	przebicie nogi	105	—	
Piasek Wielki	Stopnicki	Juszczyk Stanisław	8 VI. „	stłuczenie kończyny	98	—	
Częstochowa	Częstochowski	Swierdza Stanisław	16 I „	śmierć	2000	—	
Ujejsce	Będziński	Sobczyk Antoni	7.VI. „	zranienie stopy	98	—	
Bełz	Sokalski	Szczepanowski Józef	24.VI „	stłuczenie nogi	105	—	
Rębielice Królew.	Częstochowski	Maj Jan	28 V „	zranienie czoła	98	—	
Strugienice	Łowicki	Sokół Stanisław	21.V „	oparzenie twarzy i stóp	147	—	
Mętków Mały	Chrzanowski	Kosowski Władysław	31.V „	poparzenie ręki	133	—	
Kowel	Kowelski	Kornisiuk Ilarjon	24.V „	zranienie rąk	58	80	
Poddębice	Łęczycki	Sztrejbin Hugon	2.VI „	wstrząs mózgu i og. potł.	147	—	
„	„	Grąbczewski Edward	„	stłuczenie łokcia i kolana	35	—	
„	„	Ożadowicz Walenty	„	„ golen	35	—	
„	„	Łagodziński Feliks	„	„ dłonii	147	—	
„	„	Łagodziński Ignacy	„	„ kości skroniowej	119	—	
„	„	Myszka Michał	„	uszkodzenie ręki	56	—	
„	„	Gortat Piotr	„	stłucz. ciemienia i łokcia	98	—	
„	„	Gortat Jan	„	stłuczenie kolana i ręki	35	—	
Wadowice Kolej.	Wadowicki	Garbień Franciszek	31 V „	oparzenie klatki piers.	252	—	
Turza Mała	Mławski	Woźniak Nikodem	16.VI „	skal. dłoni, czoła, pleców	49	—	
Wolbrom	Olkuski	Staszkiewicz Wojciech	24 V „	stłuczenie ręki	49	—	
Lasocin	Opatowski	Ptak Stanisław	14 VI „	poparzenie	77	—	
Tyśmienica	Tłumaczowski	Pleszczyński Józef	21.VI „	zgniecenie palca	49	—	
Bobrek	Cieszyński	Bolek Józef	19.V „	zranienie nogi	91	—	
Wręczyca W-ka	Częstochowski	Pasternak Ignacy	30 V „	kontuzja krzyża	105	—	
Ostrzyca	Krasnystawski	Syrokosz Ludwik	14 VI „	zranienie pobudzia	147	—	
Limanowa	Limanowski	Lesiecki Władysław	25.VI „	„ ręki	55	—	
Bobrowa	Ropczyński	Gil Piotr	23.VI „	„ stopy	70	—	
Kiełpiniec	Sokołowski	Skupiewski Franciszek	5 VI „	potłuczenie	126	—	
Kęty	Bialski	Matyjaszek Jan	15.VI „	zranienie stopy	70	—	
Wośniki	Sieradzki	Macudziński Roman	20 VI „	stłucz. klatki piersiowej	63	—	
Moszczenica	Piotrkowski	Lis Roch	14.VI „	zranienie nogi	91	—	
Zawieprzyce	Lubartowski	Zwoliński Antoni	8 VI „	„ ręki i nogi	49	—	
„	„	Tymiejszuk Jan	„	stłuczenie biodra	98	—	
Iwanowice	Miechowski	Solecki Teofil	15.VI „	„ boku	49	—	
„	„	Wechulec Jan	„	zranienie łokcia	70	—	
Wdół Rządowy	Kielecki	Mendak Jan	19.VI „	„ boku, ręki i twarzy	84	—	
Tuzawatka	Tomaszowski	Kulpa Józef	„	stłuczenie goleni	84	—	
Skarżysko PWA.	Konecki	Sufin Józef	„	„ kolana	31	—	
Przesiadłów	Brzeziński	Szczepański Walenty	21.VI „	poparzenie dłoni	119	—	
Gródek Białost.	Białostocki	Kapłan Józef	25.VI „	zaczadzenie	28	—	
Sarnów	Będziński	Będkowski Franciszek	1 VII „	poparzenie przedramienia	56	—	
Maków Młp.	Makowski	Barcik Adolf	15.VI „	zranienie kości ciemien.	112	—	
Wrostowice	Puławski	Pawłat Stanisław	30.VI „	stłuczenie przedramienia	70	—	
Połaniec	Sandomierski	Kieszkowski Leon	28 VI „	zranienie stopy	56	—	
Lutomiersk	Łaski	Zakrzewski Feliks	17.XI-29	złamanie piszczeli i goleni	175	—	ponowny
					15.470	68	
Świadczenia wypłacone od dn. 1.I. do dnia 16.V 1930 r. według wykazu, zamieszczonego w № № 3, 5, 7, 9 „Przewodnika Ubezpieczeniowego“ wynoszą					17 970	11	
Ogółem do dnia 19 lipca b. r. wypłacono					33.440	79	

Ręczne gaśnice chemiczne.

Pomimo licznych artykułów w prasie fachowej, zarówno krajowej i zagranicznej, która do nas dociera, ręczne gaśnice chemiczne są jeszcze niedość spopularyzowane, nie są oceniane w należyty swej wartości dla zabezpieczenia przeciwpożarowego. Jedynie zakłady przemysłowe, w większości wypadków na skutek obowiązujących przepisów określających konieczne zabezpieczenia przeciwko wypadkom powstania pożaru, w zabudowaniach swych rozmieszczają gaśnice ręczne i dzięki im, tłumią rocznie dziesiątki i setki pożarów w zarodku.

Niemniej wszakże i w tej dziedzinie użytkowania gaśnic ręcznych widzi się mało zainteresowania techniczną stroną gaśnic, ich przydatności, a głównie trwałością niezmienną. Tem tłomaczyć należy taką ogromną, jak na nasze stosunki, rozmaitością fabrykatów konkurujących wzajemnie na rynku najpopularniejszym w handlu argumentem, mianowicie — taniością.

Anglik twierdzi, iż tylko drogi towar może być dobrym, francuz uwierzy tylko w fabrykat francuski, niemiec szuka ulepszeń w demonstrowanym mu nowym fabrykacie, tylko u nas przeważnie goni się za taniością, jako główną cechą wyrobów które mamy nabywać.

I często popełnia się bardzo poważne błędy, bowiem polując na oszczędności groszowe, zakupujemy tandetę wybrakowaną, lub fabrykowaną pod hasłem taniości

Znany nam jest wypadek, gdzie w celach konkurencyjnych, na rynek ręcznych gaśnic chemicznych rzucana została pewna ilość gaśnic pochodzenia zagranicznego, po cenach bojowo-niskich. I nie możnaby tego uważać dla nabywców za zły interes, gdyby rzeczone gaśnice istotnie odpowiadały swym cenom, lecz bliższe zapoznanie się z technicznem wykończeniem tych aparatów, doprowadza nas do stwierdzenia, że nawet ceny t. zw. „bojowe“, są niewspółmiernie duże w stosunku do wartości rzeczywistej objektu. I tutaj właśnie spoczywa źródło błędów jakie w tej dziedzinie popełniamy. Ręczna gaśnica chemiczna, której jakość nie odpowiada wymo-

mogom, nie spełni należycie swego zadania, lecz poderwie jednocześnie zaufanie i zniechęci nabywcę nie tylko do wyrobów tej firmy, lecz wogóle wszelakich gaśnic. Dlatego w interesie wszystkich pracujących na polu obrony przeciwpożarowej leży dbałość o dobór gaśnic istotnej wartości, aby tą drogą, drogą budzenia i potęgowania zaufania do ręcznych gaśnic chemicznych wśród jaknajszerszych sfer społecznych, stale wzmagać stopień zabezpieczenia przeciwpożarowego zabudowań już nietylko zakładów przemysłowych i instytucji publicznych, lecz nawet domów mieszkalnych, sklepów i t. p,

Doświadczenia ostatnich kilkunastu lat poczynione w zakresie chemicznych środków gaszenia pożarów w zarodku, ujęły wyraźnie i twardo dalszy rozwój rzeczonych środków w trzech wyraźnych kierunkach: a) gaszenie zwykłych, palnych ciał stałych, b) gaszenie płynów łatwopalnych, a) gaszenie związków chmicznych i ciał stałych w obecności prądu elektrycznego. W produkcji ręcznych gaśnic chemicznych nadało to kierunek wyrobu gaśnic: a) płynnych, b) pianowych lub płynnych specjalnych, i c) proszkowych lub płynnych specjalnych.

Zarówno o gaśnicach pianowych i proszkowych pisaliśmy już na łamach naszego czasopisma, bądź przytaczali opinję fachowej prasy zagranicznej. Te dwa typy gaśnic, pomino wspaniałego założenia teoretycznego, w praktyce nie dopisują, badź to na skutek nieodpowiedniej konserwacji, bądź też niektórych jeszcze drobnych napozór niedomagań, które wymagają rozwiązania w sensie zabezpieczenia się przeciwko wszelakim niespodziankom.

Zupełną pewność działania, nawet w złych warunkach konserwacyjnych pozostających gaśnic, zdobyły sobie w powszechnej opinji działaczy na polu pożarnictwa — gaśnice płynne i płynne specjalne.

Zwłaszcza taki fabrykat krajowy jak ręczne gaśnice chemiczne wyrobu Zjednoczonych Wytwórni Gaśniczych „Mi-Ra“ w Warszawie, zarówno w swych typach normalnych, czy t. zw. „Polar“, jak niemniej w gaśnicach specjalnych "Tetra". w zakresie konstrukcji aparatu, składników chemicznych, jak i wykończenia armatury, daleko wyprzedza nawet swoj zagraniczny pierwowzór w tej dziedzinie, ręczne gaśnice chemiczne znane pod nazwą „Minimax“.

Porównywując wyroby obu wyżej wymienionych marek' stwierdzimy wspomnianą wyższość zarówno pod względem mechanicznym jak i chemicznym.

Gdy naprzykład w gaśnicach zwykłych patentu „Minimaks“ zagadnienie t. zw. „kipienia“ w zmiennej temperaturze rozwiązane jest za pomocą dodatkowych rurek i zbiorniczka, tak znac nie osłabiających efekt wytrysku płynu, w gaśnicach wyrobu Z. W. G. „Mi-ra“ zagadnienie to rozwiązane jest drogą zastosowania właściwych chemikalji nie powodujących wogóle t. zw, „kipienia“.

Zaś w gaśnicach patentu „Tetra“ specjalnych dla gaszenia płynów łatwopalnych, karbidu i obojętnych na prąd elektryczny nawet wysokiego napięcia, wyrobu zagranicznego często spotykamy się z następstwami wywołanemi brakiem hermetycznego zamknięcia czterochlorku, co przy konstrukcji tych gaśnic zdawało się być nieosiągalne. Ta wada omawianej gaśnicy była poważną bolączką wszystkich, którzy się nią opiekowali i posługiwali. Zjednoczone Wytwórnie Gaśnicze „Mi-Ra“ również i w tej dziedzinie wyprzedziły zagranicę. Wypuściły obecnie na rynek gaśnice „Tetra“ skonstruowane w ten sposób, iż czterochlorek jest absolutnie hermetycznie zamknięty uszczelnieniem i to nie reagującem na działanie tego związku chemicznego.

A więc w zakresie ręcznych gaśnic chemicznych, w kilku ostatnich latach posunęliśmy się znacznie naprzód w kierunku ulepszań technicznych, stoimy pod tym względem obecnie wyżej od wyrobów zagranicznych i to zna znie wyżej, Trzeba się tylko rozejrzeć i zainteresować tem co mamy na rynku, trzeba przestudjować oferowane nam gaśnice, ewentualnie zasięgnąć opinji.

Nabywanie byle taniej, kupowanie ręcznych gaśnic chemicznych dobrze reklamowanych lub efektownych w wyglądzie, nie da nam rzeczywistej pewności działania na wypadek pożaru, a co zatem idzie, marnujemy bezużytecznie pieniądze wydane na zakup tego sprzętu.

To jedna strona zagadnienia przy wyborze ręcznych gaśnic chemicznych. Druga, niemniej ważna, to sprawa stałego fachowego nadzoru i gwarancji.

Dostawca ręcznych gaśnic chemicznych powinien gwarantowac pewne minimum czasu trwałości aparatu i jego użyteczności w razie potrzeby. Takie minimum czasu wynosić powinno przynajmniej dziesięć lat. W tym czasie gaśnica powinna być przez fachowego wysłannika dostawcy badaną: a) powierzchownie przynajmniej 5 razy i b) gruntownie przynajmniej 2 razy. Powierzchowna rewizja winna obejmować stan aparatu i zawartości, gruntowna — wytrzymałość aparatu na ciśnienie minimum 15 atmosfer.

Dostawca, który zobowiąże się do powyżej naszkicowanego nadzoru fachowego i złoży żądaną gwarancję trwałości, dostarcza istotnie odpowiednie aparaty. Trzeba bowiem pamiętać, iż w każdej dziedzinie handlu, a więc i w dostawie gaśnić ręcznych, łatwo się można spotkać z nieuczciwością. Co innego pisze się w prospektach zachwalajacych objekt sprzedawany, a zaś co innego jest w rzeczywistości Dlatego nabywanie ręcznych gaśnic chemicznych musi być obostrzone żądaniem gwarancji przynajmniej 10-letniej i zobowiązania do nadzoru rewizji. STARY.

OBOWIĄZKI

Naczelnika Urzędu Okręgowego.

Podczas lustracji straży pożarnej w dniu 9 lipca 1930 r., spotkałem na ulicy naczelnika gminy i Urzędu Okręgowego w towrzystwie jego przyjaciela wychodzących na przechadzkę. Po przywitaniu się z naczelnikiem Urzędu Okręgowego i jego przyjacielem, oraz podania mu celu mego przybycia do tej miejscowości, Naczelnik Urzędu Okręgowego oświadczył mi, że część członków straży pożarnej wyjechała do pożaru do jednej z kolonji należących do jego obwodu. Oświadczeniem tem byłem bardzo zdziwiony, ponieważ kierownik policyjnej władzy miejscowej zamiast udać się ze strażą pożarną na miejsce wypadku, poszedł sobie na przechadzkę. Moją obecnością nie czuł się wogóle skrępowany, zaś swem oświadczeniem dał wyraz jakby go czynność straży pożarnej nie wiele obchodziła, wobec czego wnioskuję, że nie zna dokładnie obowiązków Naczelnika Urzędu Okręgowego w stosunku do straży pożarnych, nie wiedząc prawdopodobnie, że podczas akcji ratunkowej jest kierownikiem ogólnym tej akcji. Podobnych wypadków w przyszłości nie będę tolerował. Jeżeli my powiatowi ogniomistrze honorowo dobrowolnie na siebie przyjęte obowiązki przyjęli, to wymagamy od bardzo dobrze opłacanych naczelników gmin, by na nich ustawowociążące obowiązki sumiennie spełniali.

Po myśli § 15 rozporządzenia policyjnego z dnia 4 września 1906 roku. dot. uregulowania czynnej służby przy straży pożarnej, naczelnik gminy albo jego zastępca, powinni się natychmiast udać w swem obwodzie na miejsce pożaru i zarazem

zawiadomić kompetentnego naczelnika Urzędu Okręgowego, zaś o większem panującem pożarze także starostę i ewent. powiatowego ogniomistrza. Pozatem mam zamiar zwrócić uwagę nie tylko członkom z przymusowej albo ochotniczej straży pożarnej, lecz także naczelnikom gmin na podstawie § 26 powyżej cytowanego rozporządzenia policyjnego, tak bardzo znanego paragrafu karnego, jeżeli władze przełożone nie wytoczą im dochodzenia dyscyplinarnego. W przyszłości wnioskuję, że podobne wydadki się nie zdarzą, gdyż w przeciwnym razie mogą się narazić na ukaranie.

Utrzymanie narzędzi przez właścicieli nieruchomości w świetle obowiązującego ustawodawstwa.

Według regulaminu z dnia 19 maja 1705 (Schl. Ediktensammlung, zbiór VIII str. 614) swego czasu ciążył na właścicielach nieruchomości w gminach obowiązek utrzymania narzędzi strażackich, zaś dla właścicieli nieruchomości w miastach była miarodajna ordynacja z dnia 13 grudnia 1776 r. (Schl. Ediktensammlung, zbiór IX, str. 104). W dniu 1 maja 1804 wydano dla prowincji śląskiej nowe przepisy, dotyczące walki z pożarem w gminach w formie ordynacji policyjnej dla gmin (Schl. Ediktensammlung, IX, str. 79).

Powyżej wymienione przepisy zostały zniesione ustawą pruską z dnia 30 marca 1887 r. (Zbiór Ustaw Pr. str. 95). Nienaruszalny pozostał jednkże § 139 ust. 1 dopiero krótko przedtem wydanej ustawy z dnia 1 sierpnia 1893 (Zbiór Ustaw Pr. str. 237) o kompentencji władz administracyjnych w kierunku stworzenia związków sikawkowych.

Ustawą z dnia 30 marca 1887 zostały dawniejsze przepisy dotyczące zwalczania pożaru zniesione, ponieważ w dniu 26 marcr 1887 r. st. prezydent rejencji we Wrocławiu wydał nowe rozporządzenie policyjne dla prowincji śląskiej. Po myśli tego rozporządzenia policyjnego ciążył jeszcze na właścicielach nieruchomości obowiązek utrzymania narzędzi strażackich, wyznaczonych dla każdej kamienicy pod względem ilości i rodzaju. Z czasem i te przepisy okazały się nie wystarczające do zwalczania ognia, pomimo, że w każdej gminie istniała przymusowa straż pożarna, ponieważ każdy właściciel nieruchomości ze swą drabiną, wiaderkiem i bosakiem strzegł w razie pożaru tylko swej własnej nieruchomości. Kto był w stanie temi narzędziami rozszerzony pożar ugasić? Więc zaszła znów potrzeba przepisy dot. walki z pożarami zmienić.

Rozporządzenie policyjne z dnia 26 marca 1887 zostało także zniesione przez wydanie nowego rozporządzenia policyjnego z dnia 4 września 1906 r. które to rozporządzenie jeszcze dziś obowiązuje.

Po myśli § 1 tego rozporządzenia policyjnego są teraz gminy zmuszone utrzymywać narzędzia strażackie a nie właściciele nieruchomości.

Obecnie żyją jeszcze osoby, które są tego zdania, że właściciele nieruchomości winni utrzymywać narzędzia strażackie. Za nieutrzymanie narzędzi strażackich zostali nawet doniesioni do władz policyjnych celem ukarania ich po myśli § 368 cyfr. 8 kodeksu karnego.

Paragraf 368 cyfr. 8, ma obecnie zastosowanie do naczelników gmin, albo do tego właściciela względnie przedsiębiorcy, któremu władza policyjna z obawy powstania pożaru, specjalnym zarządzeniem nakazała z podaniem ilości i rodzaju utrzymania narzędzi strażackich.

W powyższym kierunku patrz uchwałę Najw. Sądu Administracyjnego tom 38, strona 179.

R. BARON.

Z życia Straży Pożarnych.

Strażacka wycieczka w Krakowie.

Na niedzielę 20 lipca b. r., Zarząd Powiatowego Związku Straży Pożarnych powiatu świętochłowickiego zorganizował wycieczkę do Krakowa dla członków Związku i ich rodzin. W wycieczce tej wzięło udział 75 uczestników. Wczesnym rankiem tej niedzieli, o godzinie 4.20 rano wyruszyła wycieczka pociągiem osobowym ze stacji Hajduki Wielkie tak, że wycieczka już o godzinie 7.15 rano stanęła w Krakowie. Na dworcu w Krakowie powitał wycieczkę przedstawiciel Krakowskiego, Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, poczem udano się na śniadanie do restauracji dworcowej. Po śniadaniu, punktualnie o godzinie 8-ej rano wyruszono na zwiedzanie Krakowa, udając się przedewszystkiem do Miejskiej Straży Pożarnej. Po szczegółowem zwiedzeniu garaży, spinalń, biur i urządzeń sygnalizacyjnych dowództwo straży krakowskiej zarządziło alarm. Mieliśmy możność zaobserwowania wysokiej sprawności alarmowej i wyjazdowej taboru w składzie: 4-ch motopomp, 1 drabiny mechanicznej i samochodu osobowego. W dalszym ciągu pokazów straży krakowskiej, demonstrowano nam działanie drabiny mechanicznej na samochodzie. Całe urządzenie straży krakowskiej wywarło na uczestnikach wycieczki duże wrażenie. Bogactwo taboru składającego się z 14 automobilowo-motorowych sikawek, 2 automobilowych drabin mechanicznych, kilka wozów sanitarnach, wozy osobowe dla dowództwa, oraz szereg innych narzędzi i aparatów przeciwpożarowych, jak niemniej urządzenia gospodarcze, biurowe, sygnalizacyjne i mieszkaniowe, dowodzą zrozumienia przez Władze Miejskie st. m. Krakowa doniosłości należytego wyekwipowania straży pożarnych.

Po wyrażeniu p. naczelnikowi Oblidowiczowi serdecznego podziękowania za pokazy urządzone dla wycieczki, podzieliwszy się na dwie grupy, każda pod przewodnictwem pp. akademików krakowskich, wyruszyliśmy na miasto. A więc Pomnik Grunwaldzki, Rondel, Brama Florjańska, wieże obronne, Pomnik Mickiewicza, Muzeum Narodowe, Kościół Marjacki, Wawel, Katedra Wawelska z grobami królewskiemi, Smocza Jama, oraz szereg długi innych zabytków historycznych, przewinął się w tym dniu przed zachwyconemi oczami uczestników naszej wycieczki. I chociaż do godziny 5-tej po południu, z krótką tylko przerwą na obiad, byliśmy stale na nogach zwiedzając osobliwości tej prastarej stolicy Polski, niemniej nikt z nas nie zawachał się na propozycję udania się na Kopiec Kościuszki. Z Placu Marjackiego pojechaliśmy tramwajami, a dalej, na wyścigi niemal wyspinaliśmy się na szczyt bez względu na wiek i płeć. I choć między nami byli ludzie po 60 i kilka lat, na szczycie nie brakło nikogo. Przewodniczący objaśniali nam okolice tworzące piękne krajobrazy a potem odśpiewawszy piosenkę „o siwym koniu“, ruszono z powrotem ku miastu. Posiliwszy się w jednej z restauracji przy ul. Flo-

ryjańskiej, o godzinie 21-ej wyruszono na dworzec. Maszerowaliśmy ze śpiewem, pomimo wyczerpania całodzienną „łazęgą", budząc wśród mieszkańców Krakowa żywe zainteresowanie. Lecz trzymaliśmy „fason", boć to przecie pierwsza liczniejsza wycieczka oficjalnie strażacka z Górnego Sląska, więc i humor być musiał i nie można było po sobie pokazywać zmęczenia. Spiewało bractwo, aż się szyby trzęsły. A kiedy już ulokowaliśmy się w wagonach, a kierownicy wycieczki pozwolili rozpiąć kołnierze i zluźnić pasy, wtedy zagrzmiały jeszcze huczniej śpiewki górnośląskie. I brzmiały w pociągu te śpiewy aż do Wielkich Hajduk, gdzie stanęliśmy dopiero o godz. 1-ej w nocy. Z dworca kolejowego w Hajdukach Wielkich, samochodem rozwieziono wycieczkowiczów do ich siedzib.

Wzorowo zorganizowana i przeprowadzona wycieczka pozostawiła wiele niezatartych, miłych wspomnień w sercach i umysłach uczestników wycieczki. Niechże mi więc będzie wolno, jako jednemu z uczestników w imieniu własnem i moich współdruhów, złożyć serdeczne podziękowanie Zarządowi Powiatowego Związku, a zwłaszcza druhom: kpt. Blacha — ogniomistrz powiatowy i Kochaneckiemu — sekr. Zarz. Pow. Zw., za to że tak troskliwie dbali o wszystko, tak zabiegali o wszelkie ułatwienia i wygody wycieczkowiczów. Cześć im!

JAN DUDEK
Sekr. Och. Str. Poż. w Goduli

Marklowice Dolne. Straż Pożarna w Marklowicach Dolnych chcąc najlepiej sprostować swemu zadaniu, nosiła się od czterech lat z zamiarem zakupienia sikawki motorowej. W ciągu tego, tak długiego już okresu znojnej pracy przechodziła tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna najrozmaitsze koleje, walcząc z szeregiem piętrzących się wciąż przeszkód. Do tego dochodził jeszcze brak funduszów, co dopiero w tym roku udało się zakupić sikawkę motorową i to w dniu 13 lipca b. r. miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła uroczyste święto poświęcenia sikawki motorowej pod protektoratem Naczelnika gminy pana Nogłego, Zarządu i Rady Gminnej.

Ogólny program tej uroczystości poświęcenia sikawki przedstawił się następująco:
o godzinie 6-tej rano pobudka,
„ 8.30 przyjmowanie Gości i Towarzystw na sali pana Białeckiego,
„ 9.15 wymarsz na uroczyste nabożeństwo z ofiarą. Po nabożeństwie poświęcenie sikawki motorowej przed Urzędem Gminnym.
Po poświęceniu odmarsz przed salę pana Białeckiego, defilada przed protektoratami, Ojcami Chrzestnymi i Władzą Strażactwa, przywitanie gości i Towarzystw na sali pana Białeckiego.
Do godziny 14-ej przerwa obiadowa.
Od 14-ej do 19-tej koncert.
O godzinie 4-ej ćwiczenie z sikawką motorową.
O „ 19.50 zabawa taneczna na sali pana Białeckiego. Podczas zabawy strzelanie do tarczy o nagrody.

Już wczesnym rankiem zjeżdżały się Straże z bliskich i dalszych zakątków powiatu do pięknej udekorowanej sali pana Białeckiego. Na uroczystość przybyło wielu gości nawet z dalszych stron.

Specjalnie delegatów wysłały Straże. Razem z miejscową strażą było 120 strażaków z Boguszowic, Marklowic Górnych, Pszowa, Wilchuw, Niedobszyc, Jedłownika, Radlina, Mszannej i Jankowic.

Obecne były i inne towarzystwa, Towarzystwo Spiewu „Spójnia", Związek Górniczy, Związek Powstańców Slaskich, Związek Rolników, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Towarzystwo Polek. Po zbiórce i uformowaniu się pochodu przybył prezes Sładek któremu naczelnik straży pan Wolny Teodor zdał raport.

Przy dźwiękach orkiestry strażackiej w liczbie 12-tu ruszył pochód z sali pana Białeckiego, pod komendą naczelnika straży pana Wolnego do kościoła, w skupieniu ducha wysłuchano uroczystego nabożeństwa.

Podczas nabożeństwa śpiewało tutejsze Tow. Spiewu „Spójnia" pod kierownictwem dyrygenta pana Michalskiego.

Nabożeństwo i podniosłe kazanie w przepięknym kościele parafjalnym odprawił ks. proboszcz Buchta.

Na czele pochodu kroczyli Ojcowie Chrzestni. Za nimi kroczyła Rada Gminna na czele z wójtem panem Nogłem i sekretarzem p. Musiołem. Przed oddziałem strażackim kroczył Powiatowy Ogniomistrz pan Tomeczek Feliks z Rybnika.

Piękny widok roztaczał się w marszu do kościoła z 6-ciu sztandarami, a białe kaski tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej rzucały ogniste promienie w blasku słońca.

Po nabożeństwie ruszył pochód przed Urząd Gminny, gdzie się znajdowała umajona sikawka w otoczeniu 25-ciu dziewcząt szkolnych w białym ubiorze, gdzie ks. proboszcz Buchta dokonał poświęcenia sikawki i wygłosił piękne kazanie okolicznościowe, poczem wygłosił przepiękne przemówienie Naczelnik Gminy Pan Nogły i w dłuższem przemówieniu podniósł między innemi, że strażacy oddaja się w myśl nauki Zbawiciela słuźbie bliźniemu, spełniając zarazem zadanie ogólno społeczne i narodowe, oddał sikawkę Straży Pożarnej do użytku publicznego.

Po poświęceniu sikawki, odbyła się defilada, którą prowadził druh naczelnik straży pan Wolny Teodor.

Po defiladzie wyruszono do obszernej pięknie udekorowanej sali pana Białeckiego, gdzie Powitał serdecznemi słowami zaproszonych Gości i Straże długoletni prezes Sładek i wygłosił podniosłą przemową podziękował naczelnikowi gminy panu Nogłemu i Radzie Gminnej za tak piękny dar i przyrzekł, że straż w Marklowicach Dolnych pozostanie zawsze wierną swemu hasłu: Bogu na chwałę — bliźniemu i Ojczyźnie na pożytek. Apelował, by nie ustawali na tem co dotychczas dla straży zdziałali, lecz by według sił dążyli ku dalaszemu rozwojowi straży.

Piękne swe przemówienie zakończył okrzykiem Związki Strażackie — niech żyją!
Tutejsza Władza gminna — niech żyje!
Naczelnik gminy Pan Nogły podziękował prepesowi Sładkowi za doniosłe przemówienie.

Również dziękował Towarzystwu Spiewu „Spójnia" za piękny śpiew podczas nabożeństwa i poświęcenia.

Stosowne przemowienie wygłosił naczelnik straży pan Cyran z Wilchw. Żaluję głęboko, że choroba tutejszego prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej przeszkodziła w swej służbie strażackiej i tak ważnej organizacji jednakowoż według swoich sił dąży do dalszego rozwoju. Złożył życzenia tutejszemu strażactwu, naczelnikowi gminy panu Nogłemu i radzie gminnej. Nie wszyscy mieszkańcy odnosili się tu do straży z zaufaniem, gdyż większość obywateli nie wyrażała jej swego uznania. Najgorsze jest to, że brak należytego zrozumienia dla pożarnictwa u miejscowych obywateli, mimo, że powinna ich straż najwięcej obchodzić, ponieważ strzeże ich mienia od pożaru. Było Wam tu trudno utrzymać owy Związek Straży Pożarnej z braku dostatecznego uz-

nania. Przez silne zabiegi za sprawami obrony pożarowej prezesa Sładka, naczelnika gminy pana Nogłego i rady gminnej udało się zakupić nową sikawkę motorową dla Was Szan. Obywateli.

Uroczystość poświęcenia sikawki motorowej zaszczycił swoją obecnością starosta pan Wyglenda z Rybnika.

Po przemowie i powrocie uczestników obchodu na salę pana Białeckiego, odbył się wspólny obiad, podczas którego przygrywała orkiestra strażacka.

Obowiązki gospodarzy spełniali z wielką serdecznością naczelnik gminy pan Nogły i Szendzielosz Józef.

Do zasłużonego posiłku zabrali się Protektoraci, Ojcowie Chrzestni i brać strażacka tutejszej miejscowości.

W czasie uroczystości dokonano pamiątkowych zdjęć fotograficznych

Po przerwie obiadowej koncertowała orkiestra na sali pana Białeckiego.

Punktualnie o godzinie 16-ej popołudniu rozpoczęły się pokazy z motorową sikawka i ćwiczenia strażackie w takcie muzyki.

Cwiczeniami kierował naczelnik straży pan Wolny i Szypuła Maks. Przez cały czas przygrywała orkiestra strażacka.

Straż w Marklowicach Dolnych założona w roku 1926 liczy obecnie 25 druhów czynnych, 3-ch członów honorowych, 18-tu wspierających, posiada własną orkiestrę, nową sikawkę motorową przenośną o sile 15-cie koni, o 4-ch nasadach tłocznych na nowym czterokołowym wozie sprowadzonej od firmy Szmid z Pszowa. Około 280 mtr. węża tłocznego, 11 mtr. węża ssawnego, 7 tub alarmowych, 2 pochodnie naftowe, 1 apteczkę przenośną, 2 bosaki oraz umundurowanie dla 25 członków drużyny strażackiej.

Na czele straży stoi zasłużony długoletni prezes Sładek, odznaczony medalem za wysługę lat.

Zaś naczelnikami straży pan Wolny Teodor i Szypuła Maks wykwalifikowany 8-dniowym kursem.

Po ćwiczeniach wyruszono przy dźwiękach marsza granego przez orkiestrę, na salę pana Białeckiego.

Wieczorem o godzinie 19-ej rozpoczęła się zabawa taneczna.

Zaproszone na uroczystość Straże i Związki okazały swą koleżeńskość prezesowi Sładkowi, bowiem Ochotnicza Straż Pożarna z Niedobczyc, również Ochotnicza Straż Pożarna z Jankowic ze swym naczelnikiem straży panem Ochojckim bawiła się do ciemnej nocy.

Do tej uroczystości okazał dużą przychylność naczelnik gminy pan Nogły, Rada Gminna, którzy w zrozumieniu obowiązków jakie spadają na gminę w zakresie obrony przeciwpożarowej, czynią gorliwe starania iżby straż nasza była należycie zaopatrzona w najpotrzebniejsze narzędzia.

Należy też wyrazić wielkie uznanie naczelnikowi Gminy i Radzie Gminnej, którzy bardzo dzielnie przyczynili się do zakupu sikawki motorowej i budowy nowej remizy.

Uroczystość poświęcenia nowej sikawki motorowej ta pozostanie w pamięci mieszkańców długie lata, a członkowie straży są wzorem dla młodszych strażaków dopiero wstępujących do straży, jak należy z cierpliwością i wytrwałością pracować dla społeczeństwa.

Pożar w Marklowickch Dolnych.

W dniu 27 lipca b. r. o godzinie 23.30 w nocy rozległy się w tutejszej miejscowości okrzyki „pali się" i tutejsze stacje alarmowe rozpoczęły alarmować co wywołało wśród mieszkańców wioski olbrzymią panikę.

Z niewiadomej przyczyny w płomieniach stanęła duża stodoła p. Józefa Tkacza na Grodzisku przy Wodzisławiu napełniona tegorocznem zbożem.

Pożar powstał na strychu z błyskawiczną szybkością.

Łuna rozjaśniła ciemną noc lipcową, że go odrazu spostrzeżono i w dalszych okolicach.

Pierwszy zauważył pożar stróż nocny i maszynista pogłębianego szybu.

Zaalarmował on niezwłocznie miejscową straż pożarną ochotniczą swą syreną parową, co natychmiast tutejsze stacje alarmowe odpowiedziały.

W 5-ciu minutach po zaalarmowaniu zbiegli się strażacy tutejszej miejscowości z wszystkich zakątków ku remizie a białe kaski rzucały ogniste promienie w blasku nowej łuny pożarowej.

W składzie 15-tu strażaków z piorunującą szybkością wyjechali przez pola, i górę i dolinę w kierunku palącej się stodoły na Grodzisku przy Wilchwach odległej 2 i $^{1}/_{2}$ klm. od Marklowic Dolnych, i podjęli natychmiast akcję ratunkową, lecz akcja ratunk. była bardzo utrudniona z powodu braku wody.

W krótkim czasie przyjechała drużyna z Marklowic Górnych przy którym już z wszelkiemi siłami pracowała drużyna z Marklowic Dolnych pod komendą naczelnika straży pana Wolnego Teodora i Szypuły Maksa.

Z wielką też otuchą w nieustępującej grozie niebezpieczeństwa, lecz już po godzinnem opóźnieniu zajaśniały latarnie sikawki i pochodni jak się zaraz okazało od przybywającej Straży Pożarnej z Wodzisławia i kopalni Emy co ostatnia ze względu na odległość, nieznajomego terenu i braku wody do remizy powróciła.

Morze płomieni zagrażało i innym zabudowaniom, zaczął już bowiem chwytać się dach na sąsiednim domostwie i Bóg jeden wie, coby się było stało przy powietrzu, gdyby nie dzielna straż z Marklowic Dolnych, wspólnie ze strażą Marklowic Górnych, które stanęły do wielkiej walki z rozszalałym żywiołem, nosząc wode wiadrami ze studni do zbiornika dla sikawki motorowej, której jednak niewystarczyło.

Pomimo jednak dzielnej obrony płomienie nieprzestały być groźnie, bo każda zmiana kierunku wiatru mogła grozić nowem niebezpieczeństwem.

Dzięki połaczonym wysiłkom tych straży udało się jednak po przeszło dwugodzinnej pracy pożar zlokalizować.

Mieszkańcy z Grodziska uratowani zostali od tych strasznych skutków jakie spotkałyby ich nieuchronnie, gdyby nie pełna poswięcenia praca strażaka-ochotnika-

Niechaj więc wzrasta wśród społeczeństwa świadomość, że wszędy, gdzie powstają placówki strażackie, gdzie się przy pomocy, ogółu zaopatrują w sprzęt strażacki, a świadomością walki z pożarami, ten groźny żywioł nie rozrośnie się co rozmiarów klęski masowej.

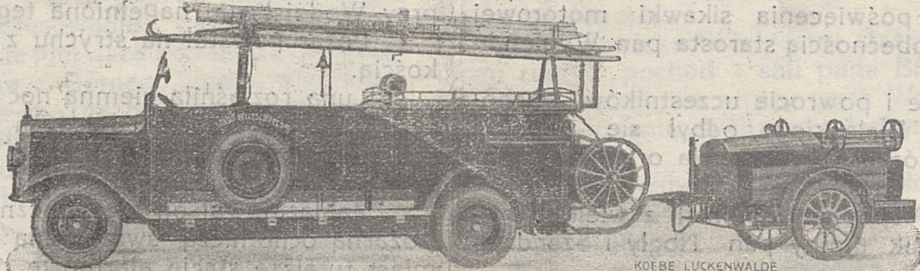
Sprostowanie.

W numerze 14/15 „Strażaka Sląskiego" na stronie 138-ej, we wzmiance o „medalu dziesięciolecia", w drugiej szpalcie, w wierszu 11 od góry, podany został numer konta w P. K. O, „Budowy Domu Strażackiego".

Rachunek „Budowy Domu Strażackiego" posiada w P. K. O. konto Nr. 22.632

(wyraźnie: dwadzieścia dwa tysiące sześćset trzydziści dwa).

Za pomyłkę wynikłą nie z winy Redakcji, niniejszym najmocniej przepraszamy naszych Szanownych Czytelników.



SIKAWKI MOTOROWE ŚWIATOWEJ MARKI

„K O E B E“

Węże ssawne i tłoczne zwykłe i gumowane
— Hełmy skórzane i metalowe —
wszelkie części ekwipunku
strażackiego —
bogaty dział sprzętu przeciw-
— gazowego — oraz



ręczne gaśnice chemiczne

generatory pianowe

samoczynne gaśnice samochodowe

Polecają

Zjednoczone Wytwórnie Gaśnicze



„MIARA“

Sp. z ogr. odp.

CENTRALA:

WARSZAWA, ulica Bracka 17

Oddział Śląski:

KATOWICE, ul. 3-go Maja 21 - Tel. 21-00.

Prospekty na każde żądanie.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Koczyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Ślązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.